

REPUBLIKA

Ro. X | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 3 MARCA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 63

Wielka klęska wojsk chińskich. Japończycy zajęli Kjang-Wan i Ta-Sang. — Armia chińska cofa się w popłochu na odległość 20 klm. Czy ostatni dzień wojny?

Londyn, 2 marca. Przez całą noc ubiegłą toczyły się pod Szanghajem zaciekle walki, które przyniosły Japończykom wyraźny sukces. Kjang-Wan znajduje się całkowicie w rękach japońskich.

Zajęcie tej miejscowości nastąpiło w sposób dość nieoczekiwany. Do godz. 4 nad ranem artyleria japońska bombardowała Kjang-Wan ciężkimi pociskami. W ostrzeliwaniu brały udział okręty, stojące na rzece Jang-Tse. Gdy o świcie piechota japońska ruszyła do ataku, okazało się, że okopy chińskie są puste. Wobec tego skierowano atak na miejscowość Ta-Sang, która została również zajęta bez większego oporu ze strony Chińczyków. Wszystko wskazuje na to, że 19 armja kantońska jest w pełnym odwrocie.

Według wiadomości nadchodzących z Tokio, komenda japońska dopiero wtedy zgodzi się na przerwanie działań wojennych, gdy wojska chińskie będą ostrzuczone co najmniej na 20 kilometrów od Szanghaju.

Co do akcji Boncoura, to rząd japoński zgodzi się na nią tem chętniej, że ewentualna konferencja rozjemcza będzie mogła zebrać się dopiero po spodziewanym zwycięstwie japońskim. Uczestnicy tej konferencji stanęliby wtedy wobec faktów dokonanych.

Londyn, 2 marca.

Pisma angielskie przynoszą z Charbi na opis parady białej gwardji, jaka odbyła się w tem mieście w obecności władz japońskich.

Białogwardziści przedfilowali przez miasto z orkiestrą i ze sztandarami. Po rewji nastąpiło zbratanie z wojskiem japońskim. Oficerowie rosyjscy i japońscy manifestacyjnie witali się wobec tysięcy świadków.

Tegoż dnia grupy emigrantów rosyjskich demonstrowały przed gmachem wschodnio-chińskiej dyrekcji kolejowej. Wznoszono okrzyki antysowieckie. Po-

licja miejscowa nie przeszkadzała demonstrantom.

Londyn, 2 marca.

Wiadomości o odwrocie chińczyków z pod Szanghaju znalazły potwierdzenie z kilku źródeł. Wojska chińskie będą cofnięte na 20 klm., jak tego życzyła sobie Japonia.

Fakt ten jest tłumaczony w Szanghaju w ten sposób, że Chiny nie chcą dawać Japonii pretekstu do zbrojnego okupowania kraju.

Wzięty do niewoli podczas wczorajszych walk generał chiński, Wong, potwierdził te przypuszczenia. Odwrot chiński ma być przeprowadzony na odległość, gdzie chińczycy zawczasu przygotowali nową linię okopów.

Szanghaj, 2 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Gen. Wang, szef sztabu XIX armii chińskiej oświadczył korespondentowi Reutersa, że wydany został rozkaz ogólnego odwrotu na północ od Su-Czou i zajęcia przygotowanych pozycji w Nan-Czang i Kun-Szen. Wojska chińskie w Nan-Tao i na południe od Su-Czou mają wycofać się i zająć dworzec w Hsin-Czang na linii kolejowej Szanghaj

Han-Czou, pozostawiając w Han-Tao 2000 policjantów chińskich dla utrzymania porządku. Ewakuowane zostały m. in. Wusung-Mlin-Ho, Ta-Szang i Pang-Poo. Gen. Wang dodał, że odwrot stał się koniecznym z powodu wyładowania wojsk japońskich na północ od Liu-Ho, co zagrażało okrajeniem przez japończyków wojsk chińskich, zgromadzonych w Su-Czou.

Nankin, 2 marca.

Ze źródeł chińskich podają, że samoloty japońskie całkowicie zniszczyły dworzec w Nan-Czang i Kun-Czan na linii kolejowej Szanghaj Nankin. Obecnie samoloty japońskie bombardują miasto w pobliżu Kun-Czan.

Szanghaj, 2 marca.

Zajęcie przez japończyków Ta-Szang było najważniejszym wydarzeniem w walkach ostatnich dni. Ta-Szang jest punktem strategicznym olbrzymiego znaczenia. Opanowanie go przez japończyków zmusiło wojska chińskie do odwrotu. Chińczycy mieszkańcy Sza-Pei w obawie rabunków ze strony rozbitych oddziałów szukają schronienia we włoskiej części osiedla międzynarodowego.

Londyn, 2 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Źródła japońskie komunikują, że do 28 lutego wojska japońskie znajdujące się w Szanghaju i okolicy poniosły straty następujące: armja lądowa — 120 zabitych i 2030 rannych, flota — 115 zabitych i 630 rannych.

Tokio 3 marca.

Japońskie koła wojskowe oświadczają, że wobec zwycięstw japońskich rokowania pokojowe są zbyteczne, gdyż operacje wojenne potrwają najwyżej jeszcze przez dzień jutrzejszy, poczem pobliscy chińczycy bez rokowań zgodzą się na warunki postawione przez Japonię.

Rokowania pokojowe na pokładzie krążownika „Kent”

SZANGHAJ, 2 marca.

W dniu jutrzejszym na pokładzie krążownika „Kent” rozpoczynają się rokowania pokojowe w obecności przedstawicieli W. Brytanji, Stanów Zjednoczonych i Francji. Wojskowe władze chińskie uprzedziły jednakże, że gotowe są do stawiania oporu w razie gdyby propozycje pokojowe Japonji były niekorzystne dla Chin.

Liga narodów zbiera się dziś celem rozpatrzenia konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Genewa, 2 marca.

Zamiast spodziewanych na dzień dzisiejszy wiadomości o zawarciu rozejmu na froncie japońsko-chińskim, nadeszły tutaj depeze o wielkiej ofensywie japońskiej i odwrocie wojsk chińskich.

W tym stanie rzeczy w ciągu dnia dzisiejszego nie odbywano w Genewie żadnych posiedzeń. Cały ciężar akcji medjacyjnej przesunął się znowu z Ligi Narodów na mocarstwa. Delegacja angielska w Genewie otrzymała wiadomość, iż mimo wszystko można się spodziewać zawarcia rozejmu pod Szang-

hajem w ciągu dzisiejszego wieczora lub nocy.

Wobec tych wiadomości zapowiedziane już od dwóch tygodni pierwsze posiedzenie Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów przesunięto z godziny przedpołudniowej dnia jutrzejszego na godziny popołudniowe, nie chcąc w żadnym razie dopuścić do tego, aby Zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło obrady jeszcze w czasie trwających pod Szanghajem walk. Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów rozpocznie się zatem jutro, t. j. we czwartek, dnia 3 bm. o godz. 3-ej popołudniu.

Anglja nie chce dopuścić do zwyżki funta.

Bank angielski obniży stopę procentową. — Sensacyjne oświadczenie kanclerza skarbu Chamberlaina.

Londyn, 2 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z oświadczeniem, które złożył dziś popołudniu w izbie gmin kanclerz skarbu Chamberlain, a dotyczącym aktualnych spraw finansowych podając z mlarodajnych kół City londyńskiej następujące wyjaśnienia:

Oświadczenie Chamberlaina dotyczy trzech punktów.

1) spłaty pożyczek w sumie 80 milj. funtów,

2) restrukcji przy nabywaniu obcych walut,

3) udzielania pożyczek zagranicę.

Co do sprawy pożyczek, to jak o-

świadczył Chamberlain, 30 milionów funtów wg. parytetu złota, czyli ok. 42 milj. wg. kursu dnia zostanie wpłaconych do Federal Reserve Bank w płacę. Pozostanie więc z długu wobec Ameryki 10 milj. funt. wg. parytetu złota. W Paryżu sytuacja przedstawia się nieco odmienne. Połowa pożyczki udzielonej przez Bank Francji t. j. 20 milj. funtów parytetu złota została w swoim czasie ulokowana między publicznością w formie bonów skarbowych i znajduje się w rękach drobnych posiadaczy francuskich. Przedwczesne wykupienie tej części oczywiście jest niemożliwe.

Pozostała część była do dyspozycji

skarbu brytyjskiego w Banku Francji i z tego 13 milj. złotych funtów było podjęte. 13 milj. zostało zwróconych i z tej części tylko 7 milj. pozostaje na rachunku obciążającym skarb brytyjski.

Ogółem więc po 4 bm. z pozycji 80 milj. zł. funt. pozostanie do spłacenia 37 milj. zł. funtów. Z oświadczeniem podwyższem związane jest również oświadczenie Chamberlaina, że udzielenie w chwili obecnej pożyczek zagranicę jest niepożądane. Rząd brytyjski wychodzi z założenia, że odpływ kapitałów brytyjskich zagranicę doprowadziłby obecnie do popytu na funta i tem samem do wzrostu kursu funta. Cała

polityka skarbu W. Brytanji nastawiona jest obecnie w kierunku,

ABY NIE DOPUŚCIĆ DO PODWYŻKI FUNTA,

gdyż równałoby się to stracie naturalnego zysku z obniżenia wartości funta i ograniczeniu importu dzięki taryfie celnej. Jako dalszy skutek tej taktyki spodziewają się jutro obniżenia stopy procentowej Banku Angielskiego do 4,5 proc. Znamienne jest, że w oczekiwaniu tej decyzji banki skandynawskie orientujące się w swej polityce finansowej postanowiły obniżyć od jutra o pół proc. stopę procentową.

ECHA KRWAWYCH ZAJŚĆ W PIOTRKOWIE.

Robotnicy w dalszym ciągu nie chcą opuścić huty. — Konferencja w inspektoracie pracy nie dała żadnych rezultatów.

Piotrków Tryb., 2 marca.
W związku z wczorajszymi zajściami w hucie „Hortensja” przyjechał wczoraj wieczorem do Piotrkowa okręgowy inspektor pracy, p. Wojtkiewicz, który w zastępstwie chorego inspektora pracy, p. Humieckiego, odbył konferencję z przedstawicielami robotników i dyrekcją huty. Na konferencję robotnicy wydelegowali 19 osób, w tym 14 mężczyzn i 5 kobiet.

Robotnicy przedłożyli inspektorowi gotową rezolucję z postulatami. Ponieważ żadna ze stron nie chciała pójść na ustępstwa, konferencja nie dała żadnych rezultatów.

Robotnicy, w ilości przeszło tysiąca nadal przez całą wtorkową noc przebywali w obrębie huty, nie opuszczając na chwilę swych pozycji.

W środę rano odbył się wiec w hucie, na którym postanowiono nadal wywalczyć aż do zwycięstwa.

Przez cały dzień panował zupełny

spokój. Policja utrzymywała porządek. Rodziny przebywających w obrębie huty robotników przynoszą im pożywienie. Nikomu nie czyniono żadnych przeszkód przy wejściu do portierni.

W portierni dyżurują kilku robotników. Bez specjalnie wydanej przez tych kontrolerów przepustki, nie wolno nikomu opuszczać murów huty.

Na godz. 4-tą popoł. robotnicy wyaczyli konferencję z dyrekcją huty. lecz konferencja ta nie doszła do skutku

Ofiary wtorkowego zajścia przebywają nadal w szpitalu. Stan robotnika Domarańczyka, który został postrzelony przez portjera Papińskiego, jest niebezpieczny i lekarze nie dają nadziei utrzymania go przy życiu.

Zapytywani robotnicy oświadczyli, że tym razem od swych postulatów, a mianowicie żądania deputatu węglowego i mieszkaniowego oraz przywrócenia niedawno potrąconych 15 proc. — nie ustąpią.

160 milionów zł. na roboty publiczne. Podatek drogowy przyniósł 24 miliony zł. — Rząd usilnie zwalcza bezrobocie.

Warszawa, 2 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Senat przystąpił na dzisiejszym posiedzeniu do obrad nad budżetem ministerstwa robót publicznych. Sprawozdawca sen. Skoczylas z BB. podkreśla, że budżet na rok 1932/33 przedstawia tylko szczyt normalnego budżetu. Wzrastające bezrobocie dąży do usunięcia, zdaniem mówcy przez przeprowadzenie robót, których brak odczuwa się w całym kraju. Mówiąc o ustawie drogowej mówca zaznacza, że byłoby pożądanym, aby minister robót publicznych sprostował pogłoski co do zaniechania nowelizacji tej ustawy. Referent wyraża w końcu nadzieję, że skoro tylko sytuacja na to pozwoli rząd zasili odpowiednią kwotą roboty publiczne. Sprawozdawca wnosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu sejmowym.

Po przemówieniu sen. Pawłykowskiego (Kl. Ukr.) zabrał głos minister robót publicznych Norwid - Neugebauer mówiąc m. in.: Gdyby chcieć stanąć na stanowisku potrzeb, to moge powołać się na rozesłaną w r. ub. pp. senatorom broszurę o potrzebach robót publicznych i na sumy podane w tej broszurze. Które obliczone na 10 lat wyrażają się w liczbie ok. 8 miliardów zł. Pozwole sobie stwierdzić, że w roku ub. wysłankę rządu doprowadził do tego, że przez cały rok w pozytywnych a nie doraźnych robotach publicznych zatrudnionych było 35.500 robotników i na te roboty wydano 18.250.000 zł. Prace nad zatrudnieniem nie nad zwalczaniem bezrobocia, prowadzi ministerstwo robót publicznych. W tym roku ministerstwo przeprowadzi na rynku wewnętrznym co najmniej 160 milionów zł. Stwierdzić muszę, że rząd nieustannie pracuje nad tem, aby wzmożnić zatrudnienie i stan prac na rynku wewnętrznym. Preliminarz budżetowy jest jednak budżetem

administracyjnych i konserwacyjnych. Mówiono o podatku drogowym, że zapowiadał on w r. ub. wielkie nadzieje. Rzeczywiście do budżetu była wstawiona kwota 48 milionów dochodów z tego funduszu.

Zgóry zdawaliśmy sobie sprawę, że więcej aniżeli 75 proc. prelimitowanej sumy nie wpłynię.

Konieczne są dalsze poprawki w funduszu drogowym, gdyż należy wy-

kreślić obecnie pewną ilość samochodów, tak że ostatecznie realnie pozycja ta wyraża się sumą 24 milionów zł.

Na odbudowę potrzeba 45 milionów zł. W budżecie są pozycje minimalne, ale i w roku ub. prelimitowano 3.800.000 a wydano 8.600.000, zatem wszystkie możliwości, jakimi dysponowało państwo, zostały na odbudowę wykorzystane. Wysokość zbyt dalego idących poprawek jest zwykle negacją. Wykonywane

są nałożone obowiązki za pomocą środków, jakimi się dysponuje.

Następnie sprawozdawca sen. Skoczylas stwierdza, że odnosi się do tego budżetu krytycznie, ale nie wie, czy znałaby się ktośkolwiek inny, kto by potrafił budżet ten inaczej zreferować.

Następnie przystąpiono do budżetu min. reform rolnych i do budżetu min. rolnictwa, poczem posiedzenie senatu zakończono o godz. 17.45.

Krwawy dramat w Warszawie Mąż zabił żonę z którą żył w separacji. Epilog walki o miłość jednego dziecka.

Warszawa, 2 marca.
Widownia krwawego dramatu małżeńskiego stał się dziś przed południem dom nr. 25 przy ulicy Nowogrodzkiej. Mąż pięcioma strzałami z rewolweru położył trupem swą żonę. W domu tym znajduje się sklep — pracownia gorsetów, własność 45-letniej Emilji Moranowiczowej pod firmą „Emilia”. Moranowiczowa żyła od kilku lat w separacji z mężem, 42-letnim Marjanem, inwalidą wojennym (Ogrodowa nr. 9). Moranowiczowie pobrali się od 12 lat i mieli jedno dziecko, obecnie liczącego 11 lat synka Brunona. Gdy przed kilku laty Moranowiczowie

rozszli się dzieckiem zapiekował się ojciec i umieścił je w domu wychowawczym w Płocku.

Moranowicz był technikiem w Ministerstwie Robót Publicznych, przed kilku miesiącami zredukowano go; nie mogąc dłużej płacić za syna, sprzedał go ostatecznie do Warszawy. Przed tygodniem Moranowicz zwrócił się do żony, by się synkiem zaopiekowała.

Pomiędzy rodzicami wywiązała się walka o miłość jednego dziecka — wynikiem jej były tragiczne strzały.

Wine wypadku, jak można wnioskować z zeznań, ponosi częściowo Moranowiczowa, która chcąc zjednać sobie

synka zraził go do ojca — szkalowała męża przed dzieckiem.

Podobno, Moranowicz ostrzegał swą żonę, by zaniechała tej metody postępowania.

Dzisiaj zrana, gdy chłopiec chciał iść do ojca — matka miała się wyrazić: „Poco idziesz do tego bandyty?”

Chłopiec powtórzył to ojcu — Moranowicz

nie panując już nad nerwami, wszedł w taksówkę i z chłopcem przyjechał na Nowogrodzką.

W chwili, gdy wszedł do sklepu był tam Moranowiczowa i dwie ekspedientki. Pomiędzy małżonkami wywiązała się krótka sprzeczka. W pewnej chwili Moranowicz wyjął rewolwer — huknęło pięć strzałów.

Wszystkie kule dosięgły celu — Moranowiczowa padła bez życia na ziemię.

Zabójca schwył syna za rękę i wybiegł na ulicę. Nim go zatrzymano, wskoczył do taksówki i poleciał się zawięzić do urzędu śledczego.

Kierowca zawiózł Moranowicza do urzędu, gdzie go półprzytomnego aresztowano.

Zachowanie się Moranowicza świadczy, iż jest on w stanie na silniejszego rozstroju nerwowego.

Bezrobotni przed magistratem w Radomsku

Solicja nie do uścila do zaś.

Radomsko, 2 marca.

Dzisiaj bezrobotni, wskutek niewypłacania im zasiłków zebrał się tłumnie przed magistratem, przybierając groźną postawę. Skonsygnowane oddziały policji nie dopuściły do żadnych zajść. Specjalna delegacja udała się do starosty, dzięki interwencji którego magistrat przystąpił do wypłaty zasiłków.

Honolulu, 2 marca.

Sąd skazał pewnego młodzieńca na dożywotnie więzienie za zniewolenie japonki.

Jest to pierwszy wyrok wydany na zasadzie ustawy uchwalonej w czasie sesji parlamentu, a powiększający wymiar kary za tego rodzaju przestępstwa.

„Oko za oko, ząb za ząb“ Oto zasady Hitlerowców.

Berlin, 2 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Hitler wygłosił w Hamburgu mowę wyborczą, w której m. in. zapowiedział, że po objęciu władzy narodowi socjaliści postarają się ażeby zasada biblijna „oko za oko za ząb” stała się podstawą konstytucji niemieckiej. Wówczas nikt nie ośmieli się wątpić, czy po czynianiu narodowych socjalistów mają charakter legalny.

Pogromy żydowskie w Rosji sowieckiej.

RYGA, 2 marca.

W Rybiskiu i Jarosławiu nad Wołgą miały miejsce pogromy żydowskie. Wśród ludności tych miast upórzywie krążyła pogłoska, że żydzi uprowadzili siedmioro dzieci chrześcijańskich i zamordowali je dla celów rytualnych.

Na tle tych pogłosek doszło do pogromów. Z Moskwy wysłano silny oddział wojsk G.P.U.

Rokowania polsko-niemieckie w związku z wprowadzeniem przez rząd Pzeszy cel maksymalnych.

Warszawa, 2 marca.

(s) W związku z wiadomością o wprowadzeniu przez rząd Rzeszy maksymalnych cel dla państw nieposiadających traktatów z Niemcami i możliwością zastosowania tych cel w stosunku do importu polskiego dowiadujemy się, że rząd polski przyjął propozycję rządu niemieckiego w sprawie

rozpoczęcia rokowań bezpośrednich, aby uniknąć wzajemnych zarządzeń represyjnych.

Rozmowy te nie mogą w niczem naruszyć traktatu polsko-niemieckiego zawartego w 17 marca 1930 r. Rozmowy prowadzone będą w Warszawie pomiędzy poselstwem niemieckim, a przedstawicielami rządu polskiego.

Nowa ustawa inwalidzka przedmiotem obrad komisji sejmowej.

Warszawa, 2 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji opieki społecznej i inwalidzkiej przy udziale przedstawicieli rządu z wjemin. Starzyńskim na czele przystąpiono do obrad nad wnioskiem PPS w sprawie ustawy inwalidzkiej. Wniosek referował poseł Osiński (BB) zgłaszając szereg poprawek. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której prócz przedstawicieli rządu zabierali głos posłowie Arciszewski (PPS), Cardini (Ch D.), Karkoszka (BB), Wagner (BB) i in. Nowa ustawa, w myśl projektu zapewniła renty wszystkim inwalidom, którzy otrzymują ją dotychczas, natomiast

wprowadza trzy rodzaje wysokości rent, w zależności od miejsca zamieszkania pobierającego. W miastach powyżej 100.000 mieszkańców i w ośrodkach przemysłowych wysokość renty inwalidzkiej pozostaje bez zmiany w miastach mniejszych, ponad 3000 mieszkańców oraz w uzdrowiskach renty inwalidzkie będą niższe o 12 proc., poza tym renty będą niższe o 30 proc. Nowa ustawa natomiast przewiduje wyższe renty dla inwalidów ciężko poszkodowanych.

Podkomisja przyjęła ustawę w II czytaniu. W piątek projekt ustawy wejdzie pod obrady pełnej komisji opieki społecznej.

ZWROT POD SZANGHAJEM.

Genewa, w marcu.

W dziedzinie politycznej można przy równać świat cały do wielkiej klawiatury. Ktoś zaczyna grać, ale w pewnym momencie klawisze uniezależniają się od grającego, wtrącają się inni, melodia wypada inaczej. Doświadczyła tego na sobie Japonia.

Uderzyła w klawisz mandżurski. Po tem w Szanghaj. Moment wybrany był dobrze, akcja przygotowana bardzo starannie. Świat cały zaprzętnęły swoje mi kłopotami politycznymi i finansowymi nie ma czasu ani siły mieszać się do odległych spraw chińskich.

Mandżurja to dalszy etap ekspansji japońskiej na kontynencie po zwycięstwie nad Chinami, nad Rosją, po wchłonięciu Korei. Zdobycie surowców nafty, żelaza, a w ślad za tem — samowystarczalność ekonomiczna. Fikcja samodzielnosci, republika mandżurska z byłym cesarzem Chin jako prezydentem — to zamaskowanie podboju. A akcja w Szanghaju miała na celu odwrócenie od Mandżurji, presję na Chiny i na mocarstwa, stworzenie przedmiotu kompensaty. „Osiągnawszy, cośmy zamierzeli, odstąpimy w wybranym przez nas momencie od dalszej akcji nad Jang-Tse-Jangiem. A sprawa Mandżurji będzie wtedy definitywnie załatwiona”. Tak sobie wyobrażali rzecz japończycy.

Zrazu klawisze były posłuszne. Zatakowane Chiny wołały przeciągle o ratunek. Genewa, do której zwrócili się o pomoc, przystąpiła do sprawy z ostrożnością i namysłem starego sceptycznego lekarza. Wynik leczenia jest wątpliwy, może więc lepiej nie drażnić choroby, nie mieszać się zbyt do jej przebiegu. Lepiej nie drażnić potężnej Japonji. Wystarczy prosić ją, aby nie zajęła Chin zbyt szybko, gdyż to może jej zaszkodzić.

Sowiety i Stany Zjednoczone, najbardziej zainteresowane na Dalekim Wschodzie, trzymały się w rezerwie, nie chcąc mieszać się czynnie do konfliktu. Anglja wahała się między sympatją dla zaniepokojonej Ameryki a względami na Japonję. Francja była zwolenniczką polityki realistycznej i ostrożnej. Liga Narodów jest bezsilna, Daleki Wschód ma swoje odrębne metody postępowania. Lepiej nie wtrącać się zbyt energicznie. W praktyce oznaczało to poparcie Japonji. Niech się zaatakowane Chiny bezpośrednio z nią porzucimają.

Lecz oto klawisz Szanghaju zadzwieczał inaczej, niż to było przewidziane w japońskim planie. Melodia przykrem echem odbiła się w Tokio. Świat począł nanowo nasłuchiwać. Coś się zmieniło.

„Chińczycy trzymają się mocno”. Japonja spodziewała się dojść do celu za pomocą zwykłej ekspedycji kolonialnej: okręty wojenne, marynarze, piechota marynarki. Wszak Chiny są zniszczone wojną domową, zanarchizowane, nie mają pieniędzy, broni, nowoczesnej armji.

Stało się inaczej. Mandżurscy generałowie dali się starym zwyczajem przekupić, ale pod wpływem wypadków w Szanghaju bezsilny dotąd kolos chiński poruszył się. Zwalczający się dotąd w Nankinie i Kantonie generałowie i politycy, pojednali się. Akademicy demonstrujący przeciw rządowi, zaciągnęli się do wojska. Kupcy, bankierzy dbający egoistycznie o swoje sprawy, pośpieszyli z ofiarą. Olbrzym zbudził się.

A ze świata poczęła napływać ano-

nowa pomoc. Przybyli bezrobotni oficerowie niemieccy, opracowali plan obrony. Lotnicy amerykańscy zorganizowali lotnictwo chińskie. Ataki japońskie zaczęły się załamywać. Z malej dywersji zrobiła się olbrzymia ekspedycja pochłaniająca dywizje po dywizji, milion po milionie. Niepowodzenia narażają na szwank autorytet zdobywcy — i dotychczasowe jego zdobycze. Twórca planu stał się jego niewolnikiem, wbrew wszystkiemu pragnie doprowadzić go do końca.

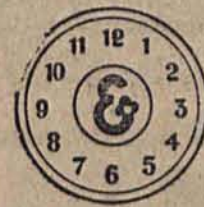
A tymczasem wątpliwości, zbudzone przez zwrot pod Szanghajem, mnożą się. W Mandżurji mieszka 30 milionów chińczyków. Państwo Środka liczy przeszło 400 milionów mieszkańców, stanowi największy rynek dla produkcji japońskiej. Czy można narażać się na utratę tego rynku, być w ciągłej wojnie

z tym, z którym chciałoby się handlować? Z Chinami, nawet osłabionymi, trudno dać sobie radę. Co będzie, gdy się zbudzą i zorganizują?

Pod wpływem oporu w Szanghaju klawisze w Moskwie i Waszyngtonie zaczynają brzmieć inaczej, mocniej, energiczniej. A nawet Paryż, dotąd zyczliwy, zaczyna doradzać umiarkowanie, ustępstwa. Genewa staje się bardziej aktywna, argument siły pośpieszył z pomocą argumentowi prawa. Akcje chińskie, dotąd zaniedbane, podniosły się.

W samej Japonji również rosła wątpliwość. Miał je rząd, miała je dawna większość w parlamencie. Ale klan wojskowy narzucił swoją wolę, nowe wybory dały popierającą go większość. Ale ekspedycja chińska kosztuje drogo, a w kraju kryzys, bezrobocie, jen spa-

Przy każdej pogodzie



świeża wypielegnowana cera
ELIDA KREM
CO GODZINĘ EC 10

da, odzywają się głosy opozycji. Klawisz Szanghaju brzmi ostrzegająco. Mimo wszystko trzeba się wsłuchać w jego dźwięk.

R. I.

Porwanie syna Lindbergha Bandyci wynieśli śpiące dziecko z willi słynnego lotnika i uciekli z niem w nieznanym kierunku

Nowy Jork, 2 lutego.

Mieszkańców Nowego Jorku wstrząsnęła dziś wiadomość o porwaniu syna Lindbergha, 19-miesięcznego Allana.

Nie ulega wątpliwości, że porwanie jest dziełem bandytów.

Przebieg napadu był następujący: W miejscowości Hopewell (stan New Jersey), gdzie zamieszkuje Lindbergh z żoną, zjawili się wieczorem 9 wieczór dwaj obcy mężczyźni. Pod pozorem uszkodzenia auta zatrzymali się przed domem jednego z farmerów.

Tymczasem w willi Lindbergha znajdowała się tylko służąca, niania i mały chłopiec, którego o godz. 7 wieczór ukołysano do snu. Gdy o godz. 10 piasunka weszła do sypialni, dziecka już nie było.

Lindbergh, który bawił w tym czasie wraz z żoną w Nowym Jorku, został zawiadomiony telegraficznie o porwaniu.

Natychmiast zaalarmował policję nowojorską, poczem wyszedłszy do samochodu udał się do Hopewell gdzie poddał

przesłuchaniu służące oraz sąsiadów. Z zeznań tych wynika, że nieznanymi mężczyźni, po naprawieniu rzekomego uszkodzenia w aucie, odjechali z przed domu farmera w kierunku Lambertsville.

Prawdopodobnie zatrzymali się przed willą małżonków Lindberghów i wynieśli dziecko. Żadnych śladów włamania nie stwierdzono. Ponieważ drzwi willi zwykle nie były zamknięte na klucz, przedostanie się do mieszkania nie przedstawiało trudności.

Miejscowość Hopewell gdzie zamieszkują Lindberghowie, jest niewielką wioseczyną, na skraju lasu. Leży w okolicy bardzo malowniczej, Lindbergh powziął myśl wybudowania tam willi podczas lotu poślubnego ze swą małżonką. Urzawszy z wysokości 1000 metrów pagórkowaty zakątek, nabył parcele i wybudował willę o kilkunastu pokojach.

Policja nowojorska czyni wysiłki w celu wykrycia sprawców porwania.

Złoczyńcy, którzy porwali dziecko Lindberga zażądali okupu w wysokości 50.000 dolarów. Władze stanu New Jersey wyznaczyły 10.000 dol. nagrody za ujęcie bandytów. Wszystkie drogi w kierunku Kanady, do której, jak przypuszczają, zbiegli sprawcy porwania, są strzeżone przez policję.

Lapowcy żądają ustąpienia gabinetu.

Akcja władz przeciwko powstańcom.

Helsingfors, 2 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z akcją lapowców zebrał w Maontsaelas donoszą z kół miarodajnych, że sytuacja w chwili obecnej jest bez zmian. Władze rządowe zarządziły chwilowe przerwanie dla osób prywatnych międzymiastowej komunikacji telefonicznej i telegraficznej wewnątrz kraju z zachowaniem tych środków komunikacyjnych dla celów instytucji rządowych i potrzeb prasy. Urzędowo donoszą, że prezydent republiki

ujął w swe ręce naczelne kierownictwo akcją rządową zmierzającą do przywrócenia w kraju porządku.

Helsingfors, 2 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przeciwnicy rządu zamierzają trwać na swoim stanowisku dopóki gabinet nie ustąpi, oddając władzę w ręce człowieka, cieszącego się zaufaniem lapowców.

Frakcja konserwatywna parlamentu domaga się ustąpienia rządu.

Pięciminutowy strajk demonstracyjny w Warszawie objął tylko kilka fabryk.

Warszawa, 2 marca.

W dniu 24 ub. m. rada zawodowa m. st. Warszawy uchwaliła zorganizować w dniu 2 bm. pięciminutowy strajk demonstracyjny przeciwko zajęciom w zagłębach węglowych.

Z pośród większych fabryk i zakładów przemysłowych strajk objął następujące: Lilpop — 30 minut, Heneberg 15 minut, Elektrownia Warszawska 5 minut, Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne 15 minut, Warsztaty Kolejowe na Pelcowiznie 10 minut, Państwowe Fabryki Wyrobów Tytoniowych

Dzielna 62, Kałiska 1 — 10 minut, Drućanka 15 minut, przyczem robotnicy fabryki Lilpop, Rau i Leowenstein zarobki odpowiadające półgodzinnej pracy przeznaczyl na rzecz górników.

Wszystkie pozostałe zakłady przemysłowe, fabryki i instytucje użyteczności publicznej i komunikacji pracowały normalnie, wobec czego stwierdzić należy, iż strajk protestacyjny na terenie Warszawy nie udał się.

Buchalter państwowych zakładów graficznych zdefraudował 10 tysięcy złotych.

Warszawa, 2 marca.

(ST) W państwowych zakładach graficznych przy ul. Zakroczymskiej pracował od szeregu lat jako szef buchalterji Kazimierz Owczarek. W ostatnich czasach zwrócił on ogólną uwagę swym wystawnym trybem życia, na który nie pozwalały mu skromne pobory. Wreszcie

przeprowadzona rewizja ksiąg ujawniła szereg niedokładności. Owczarek popisywał szereg fikcyjnych rachunków.

Malwersację sięgają sumy 70.000 zł. Owczarka aresztowano. Specjalna komisja kontrolna bada dalej sprawę nadużyć.

Marszałek Piłsudski w Konstancy odplywa dziś do Kairu.

BUKARESZT, 2 marca.

Przybył tu marszałek Piłsudski w przejeździe do Constancy, skąd jutro wieczorem odplywa do Kairu, gdzie spędzi urlop.

W Buzau powitał Marszałka prezes rady ministrów Jorga, z którym Marszałek odbył serdeczną rozmowę.

Warszawa, 2 marca.

(S) Minister pracy i opieki społecznej podpisał nominację delegatów ministerstwa do wszystkich kas chorych na terenie całej Polski. Delegaci zostali powołani na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych.

Instytucja delegatów umożliwi ministrowi pracy i opieki społecznej ścisły kontakt z kasami chorych.



Dzisiaj i dni następnych

TAJEMNICA SEKRETARKI

Najnowszy dźwiękowiec „Paramountu” p. t.
W rolach głównych: **Claudette Colbert** oraz **George Metaxa** uznany za „arb. tra elegancji” w Hollywood na rok 1932. — Film osnuty na tle życia arystokracji amerykańskiej, który wprowadza nas w świat nieznaną — Jordanów — i najwybitniejszych lokali nocnych New Yorku. Film, którego treść fascynuje i porusza — Nadprogram Najnowsza oryginalna groteska Fleischera p. t. „Bimbo jako defektyw”, oraz na nowszy tygodnik „Paramountu” w języku polskim.
Ceny miejsc normalne. Aparatura „Western Electric”. Początek o godz. 4-ej.

CASINO

Ostatnie dni.
Początek o g. 4 p. p.



„24 GODZINY“

Wielki rewelacyjny film z życia plutokracji amerykańskiej **GRFJA:**
Clive Brook, Miriam Hopkins, Kay Francis

Ceny zmniejszone: zł. 1, 1.50 i 2

BILETY ULGOWE,
ważne na wszystkie miejsca,
W CENIE 1 ZŁ.



Dzisiaj i dni nast.

„DWA SERCA BIJĄ W WALCA TAKT“

Kosztom kolosalnego nakładu udźwiękowione w WERSJI POLSKIEJ
Porywająca upojnymi melodjami, najrozkoszniejsza operetka dźwiękowa wszystkich czasów.

Początek o godz. 3.30 po poł.

Passe-partout nieważne.

ZAMORDOWAŁ MATKĘ, ŻONĘ, BABKĘ, WUJA I DWOJE DZIECI.

Po dokonaniu tej wstrząsającej zbrodni, szaleniec zasnął wśród trupów.
Masowe morderstwo wywołało straszne wrażenie w całym Paryżu.

(i) W Paryżu rozegrał się tak potworny dramat, jakiego jeszcze nigdy nie notowały kroniki kryminalne świata.

Na ulicy Honore' nr. 10 mieszkała rodzina Delafee, bardzo szanowana i poważana w całej dzielnicy. Jeden jedyny tylko członek rodziny, Piotr Delafee, cieszył się złą opinią. Z zawodu mechanik, w ostatnich latach wojny powołany na front, został bardzo poważnie kontuzjowany w głowę. Kontuzja ta wywołała u niego jakgdyby głęboki uraz psychiczny. Gdy powrócił z frontu zmienił się do niepoznania. Dawniej cichy i skromny, nie chciał przyjąć żadnej pomocy, zniknął z domu na całe dni, pił i lulał.

Na tem tle pomiędzy nim a resztą domowników dochodziło do burzliwych scen. Piotr, doprowadzony do szaleństwa wymówkami, których mu nie szczędzono, uciekał z domu i dopiero po kilkunastu dniach przynoszono go nieprzytomnego i pijanego.

Lekarze, którzy badali Piotra, twierdzili niejednokrotnie, że zmiana w jego usposobieniu spowodowana została kontuzją, ale nigdy nie wyrażali zdania, że może on w pewnych chwilach stać się niebezpiecznym dla otoczenia.

Tymczasem w nocy z 19 na 20 lutego, Piotr powrócił do domu bardzo późno. Poprzedniego dnia znów się pokłócił z całą rodziną. Według jego własnych zeznań, powrócił do domu w stanie zupełnego spokoju. Gdy zapukał do drzwi, otworzyła mu żona.

I w tym momencie zapadło w nim postanowienie, by ją zabić. Wszedł jeszcze raz na korytarz, odszukał siekiere i chowając ją pod marynarkę, wszedł do sypialni.

Żona w tym momencie stała plecami do drzwi i nie obejrzała się nawet, gdy Piotr wszedł do pokoju.

— Zamachnąłem się — opowiada spokojnie zbrodniarz — i rąbnąłem ją z całej siły w głowę. Żona zaczęła krzyczeć. Mówczas ponowiłem cios i rozplątałem jej zupełnie głowę. Upadła, zalewając się krwią. Udałem się wówczas do kuchni, wyjąłem z szuflady długi, ostry nóż i udałem się do pokoju, w którym mieszkała moja babka.

Prosiłem ją, by mi zagotowała herbatę, gdyż mam szalone pragnienie. Staruszka — babka podniosła się z łóżka i, utykając, skierowała się do kuchni. Gdy tylko zrównała się ze mną, szybko obróciłem się na pięcie i

wbiłem jej nóż między łopatki... Staruszka padła na podłogę, wydając jeszcze głośny, przedśmiertny krzyk... Gdy zbrodniarz opowiada o swych czynach.

Tomaszów - Mazowiecki.

OSKARŻYŁ ŻONĘ O KRADZIEŻ.

Przed kilkoma miesiącami p. Waldek Tadeusz, zam. przy ul. Spalskiej 12 poznał przypadkowo bardzo przystojną pannę, Helenę Zwierzchowską, w której się zakochał. Po krótkim obcowaniu, młodzi pobrali się. Jednakże już po kilkutygodniowym wspólnym życiu, powstały wśród młodych małżonków konflikty i nieszaski, które zamęczyły ich dotychczasowy spokój i szczęście.

Po jednej z przykrych scysji pani Helena, korzystając z nieobecności męża, przy pomocy ojca, Stanisława Zwierzchowskiego, wyniosła z mieszkania prawie całkowite umeblowanie i pościel oraz zabrała 830 zł. gotówką. Waldek, po powrocie z pracy, widząc zupełnie opuszczone mieszkanie i domyślając się, że czynu tego dokonała jego żona, złożył zameldowanie w komisariacie, oskarżając panią Helenę o kradzież. Policja skierowała sprawę do sądu grodzkiego.

OBCHÓD IMIENIN MARSZ. PIŁ-SUDSKIEGO.

Onegdaj odbyło się w magistracie posiedzenie komitetu obchodów narodowych pod przewodnictwem inż. Dudzińskiego, w sprawie złożenia programu uroczystości z okazji imienin marszałka Piłsudskiego. Uroczystości zapowiadają się wspaniale.

ZAKOŃCZENIE KURSU ESPERANCKIEGO.

W niedzielę, dnia 28 z. m. z okazji zakończenia 13szego kursu języka esperanckiego przy Tow. „Krajoznawczem, urządzone bankiet, na którym wręczono wszystkim absolwentom kursu świadectwa, wystawione przez nau czyciela, p. Szenholca z Łodzi.

W imieniu miejscowych esperancistów przemawiał w języku polskim i esperanckim p. Cieślak, w imieniu łódzkiej — p. Hiller.

Na zakończenie uroczystości wygłosił dłuższe przemówienie przez tomaszowskiego koła, p. Józef Śpiewak.

Ze sporu.

Kalendarzyk najbliższych imprez bokserskich

Tegoroczny sezon bokserski jest niezwykle obfity w imprezy. Już obecnie są zarezerwowane przez łódzkie kluby wszystkie terminy, które będą wyzyskane na urządzenie zawodów klubowych, międzyklubowych i ewent. międzynarodowych. Podług kolejności dat imprezy te organizują następujące kluby:

W marcu: 2 i 3 Kruszeender (mistrzostwa klubowe), 6 p. „Makabi”, 12 — KP. Zjednoczone, 13 — Pol. Kl. Sport., 17 — Geyer, 20 — KP Zjednoczone 28 — Geyer.

W kwietniu: 3 — Unlon (międzynarodowe), 10 — Polc. Klub Sport., 14 — Geyer, 17 — Zjednoczone, 24 — I.K.P.

Ogólnopolski zjazd dziennikarzy sportowych w Łodzi

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, na którym m. in. uchwalono, aby doroczne zjazdy dziennikarzy sportowych organizować co roku

w innych miastach, biorąc pod uwagę konieczność nawiązania ściślejszych stosunków z życiem społecznym i jego organizmem. Pierwszy tego rodzaju zjazd odbędzie się w Łodzi dnia 16 kwietnia t. j. w sobotę o godzinie 16.30, przy czym prócz prasy sportowej reprezentowanej przez wszystkie oddziały Związku z całej Polski wezmą w nim także udział przedstawiciele Państwowego Okręgowego Urzędu W.F. i P.W.

Zakończenie turnieju w Monte Carlo

W finałowych meczach tenisowych turnieju w Monte-Carlo grę pojedynczą wygrał Menzel, bijąc Rogersa, który z takim trudem pokonał Tłoczyńskiego. W grze parnej wygrała Manthieu, bijąc w finale angielską Hewitt, zwyciężczynię Jędrzejewskiej. Grę podwójną wygrała świetna para francuska Cochet — Grugnon.

Obecnie rozpoczął się turniej w Mentonie, podczas którego para polska: Jędrzejewska — Tłoczyńska posiada duże szanse na zajęcie dobrego miejsca w grze mieszanej.

zbrodniarz — ale słysząc, krzyk babki podniósł się, by zobaczyć, co się stało. W korytarzu spotkałem się z nim oko w oko. Szybko skoczyłem naprzód, odwróciłem się i zadałem mu taki sam cios w plecy, jak babce.

Wuj Medol miał jeszcze tyle siły, że dowlókł się do swego łóżka i padł na niego. Żył jeszcze. Wówczas wybiegłem do korytarza, schwyciłem fuzeję za lufę, wróciłem do pokoju wuja i zacząłem zadawać mu ciosy kolbą w głowę. Po kilku minutach zmarł.

Pozostała jeszcze

moja matka i moje dzieci. — opowiada dalej zbrodniarz — 4-letnia Lucynka i noworodek. Wpadłem do sypialni matki, stanąłem cztery kroki przed jej łóżkiem i

oddałem do niej kilka strzałów z lufy. Rozległ się krzyk. Matka próbowała podnieść się, lecz padła nieżywa. Ja dobrze strzelałem w wojsku, — dodaje Piotr z dziwnym uśmiechem.

— Moja córeczka Lucynka obudziła się w tej chwili i usiadła na łóżeczku. Nie namyślając się wycelowałem ponownie i nacisnąłem cyngiel.

Lucynka padła nieżywa.

— Wówczas oszalałem zupełnie. Widok przelanej przeze mnie krwi podziałał na mnie straszliwie. Schwyciłem znów nóż i

poderżnąłem gardło swemu nowonarodzonymu dziecku.

Gdyby ktokolwiek jeszcze wówczas był w mieszkaniu, zamordowałbym wszystkich.

Po dokonaniu niesamowitego, nienotowanego przestępstwa, Piotr Delafee położył się spać wśród sześciu trupów zamordowanych przez siebie ludzi, swych najbliższych.

Rano ubrał się i poszedł do najbliższego posterunku policji, gdzie złożył zameldowanie o swiej zbrodni.

Delafar oddany będzie na badanie do szpitala dla umysłowo chorych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że musiał tu działać uraz psychiczny, którego nabawił się na wojnie.

Zbrodnia wywarła w Paryżu wstrząsające wrażenie. Tak masowego mordu, popełnionego na swych najbliższych, kroniki kryminalne jeszcze nigdy nie notowały.

St. Kras.



KRONIKA

MARZEC
3
CZWARTEK

Dzisiaj Kunegundy
Jutro Kazimierza

Wschód słońca	6.19
Zachód słońca	17.16
Wschód księżyca	5.42
Zachód księżyca	12.59
Długość dnia	10.51
Przybyło dnia	2.47

Wzrost bezrobocia

o 3.992 osoby w ciągu tygodnia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 27 lutego b. r. wyniosła 343.846 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje wzrost bezrobocia o 3.992 osoby.

W Warszawie liczba bezrobotnych wyniosła 21.716 osób. W porównaniu z tygodniem ubiegłym bezrobocie wzrosło o 294 osoby.

Wśród ogólnej liczby bezrobotnych znajduje się 38.608 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Na 100 wolnych posad 2766 kandydatów

Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego na każde 100 wolnych posad było w miesiącu grudniu ub. roku 2.766 kandydatów. Na każde 100 wolnych posad dla mężczyzn reflektowało 2.975 osób, na 100 posad dla kobiet — 1.911 osób.

Wśród bezrobotnych największą stosunkowo liczbę poszukujących pracy była w przemyśle hutniczym; na 100 wolnych miejsc kandydowało 9.889 osób. W przemyśle górniczym na 100 miejsc było 3.381 kandydatów; w metalowym — 6.131, w włókienniczym — 4.063, w budowlanym — 8.943, w innych grupach zawodowych było na 100 posad 5.315 kandydatów wśród robotników rolnych 851, pracowników umysłowych — 2.115 na każde 100 wolnych posad.

Wśród kobiet największą stosunkowo liczbę poszukujących pracy stanowiły pracownice umysłowe — 10.427 kandydatek na 100 wolnych miejsc. W przemyśle metalowym było na każde 100 posad 845 kandydatek, w włókienniczym — 2.944, w innych grupach zawodowych — 8.242, wśród robotnic niewykwalifikowanych — 3.316, wśród robotnic rolnych — 205.

Przeciw redukcji świadczeń

Akcja związków zawodowych

(i) W dniu dzisiejszym odbędzie się specjalne posiedzenie zarządów wszystkich związków zawodowych wchodzących w skład Okręgowej komisji związków zawodowych w Łodzi. Na posiedzeniu tem rozpatrzona będzie sprawa projektu redukcji świadczeń socjalnych dla robotników fizycznych.

O.K.Z.Z. zamierza w tej sprawie porozumieć się ze wszystkimi związkami zawodowymi, działającymi na terenie Łodzi i wspólnie z nimi wszcząć akcję zmierzającą do wstrzymania wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń w życie.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), Z. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), S. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91)

Matki! Chronie dzieci przed zarażeniem się, przeziębieniem, anginą, bólem gardła



Nowy ustrój szkolnictwa.
7 lat w szkole powszechnej, 4 lata w gimnazjum i 2 — w liceum.
Reforma ma być wprowadzona od nowego roku szkolnego.

(s)W szeregu najpoważniejszych zagadnień chwili obecnej stoi sprawa reformy naszego szkolnictwa powszechnego i średniego. Namętne dyskusje jakie są staczane na ten temat, są najwymowniejszą ilustracją, jak dalece sprawa ta interesuje wszystkich.

Reforma, o której mowa, nie jest już projektem na papierze. Uchwalona przez sejm ma wejść w życie już od nowego roku szkolnego. I z tego właśnie względu zarówno w kołach nauczycielskich jak i wśród szkolnych zreszeń rodzicielskich urządzane są wieczory dyskusyjne i odczytowe, na których omawiane są

Praktyczne skutki nowego ustroju szkolnictwa.

Przed kilku dniami w towarzystwie nauczycieli szkół średnich i wyższych wygłoszono na ten temat wysoce interesujący odczyt. Prelegent pokrótce tylko omówił sam ustrój nowej szkoły, która składać się będzie z 4-letniego gimnazjum 2-letniego liceum, natomiast poddał szczegółowej analizie samą treść nowej szkoły.

Dotychczasowa szkoła, zdaniem prelegenta, traktowała dziecko, jako białą, niezapisaną kartę, na której utrwalic można było wszystko, co program szkolny zalecał. Dziecko było bezduszną maszyną. Nie wolno mu było rozumować, musiało wszystko brać pamięcią. Nie to dziecko uważane było za zdolne, które rozumiało, lecz to, które posiadało najlepszą pamięć i mogło „wykuć” „od tego do tego miejsca”.

Dzisiejsza pedagogika traktuje dziecko przede wszystkim jako istotę żywą i reagującą na wszystko, stara się więc nawiązać program nauczania nie do jego pamięci, lecz do jego zainteresowań i instynktów.

Prelegent wskazuje w pierwszym rze-

dzie, dlaczego słusznie wybraną siódmy rok życia na rozpoczęcie regularnej pracy dziecka w szkole. Umysł dziecka daleko odbiega od umysłu człowieka dojrzałego. Jeśli więc człowiek dorosły nie może ogarnąć całej rzeczywistości, a widzi tylko jaknajbardziej frapujące momenty, tembardziej dziecko z otaczającego go życia wybiera tylko pewne części. W siódmym roku życia dziecko przeżywa okres

fantastycznego poglądu na świat, w tym więc okresie powinna niem kierować ręką nauczyciela, któryby jednak nie odrywając ucznia od jego zainteresowań, pchnął go na właściwe tory.

Przez siedem lat kształci się dziecko w szkole powszechnej i dopiero w 14-ym roku życia wstępuje do szkoły średniej ogólnie - kształcącej. Niektórzy przeciwnicy reformy twierdzą, iż jest to zbyt późno. Ale prelegent wskazuje, że od roku 12 do 14-go dziecko przecho-

okres przedwiosnia.

Jest to okres przełomowy. W małej tylko ilości wypadków dziecko w tym okresie jest wczesnym młodzieńcem. Przeważnie jest jeszcze zapóźnionym dzieckiem. W szkole średniej nie mogłoby się od razu przyzwyczaić do innego trybu życia, innego trybu nauki i innego systemu wychowania. Gdy kończy lat 14, wówczas nauczyciel w szkole średniej może już zrozumieć, w jakim kierunku idą upodobania nie dziecka lecz młodzieńca i może niem odpowiednio pokierować przy jego wychowaniu. W tym okresie umysł dziecka może już znieść ramy

logicznego i bardziej teoretycznego programu.

Czego nauczyć się dziecko w gimnazjum? Otóż to czteroklasowe gimnazjum ma być niejako gimnastyką u-



mysłu ucznia. W ciągu tych czterech lat uczeń musi się zapoznać z podstawowymi zasadami wiedzy ogólnokształcącej. Ponieważ do klasy 6-jej szkoły średniej, która obejmie nowe gimnazjum, program nauk nie jest zbyt trudny, zadaniem szkoły będzie tylko

przygotować ucznia do obrania sobie specjalności.

Te cztery lata muszą umożliwić uczniowi stwierdzenie, do czego czuje powołanie. Nowy program jest tak skonstruowany, że nie będzie się czyniło wstrętów uczniowi, który będzie wykazywał większe zamiłowanie do matematyki, niż historii, lub do literatury aniżeli do języków. Program gimnazjum będzie programem przygotowawczym do dalszego kształcenia się. Oczywiście nie może być mowy o zaniedbaniu w żadnym kierunku. Jeśli jednak uczeń będzie w historii celował, a w matematyce będzie wykazywał postępy mało dostateczne, wysiłki nauczyciela pójdą w kierunku wzbudzenia w nim większego zainteresowania naukami ścisłymi, bez konieczności celowania również w tych przedmiotach.

W ten sposób, gdy uczeń ukończy gimnazjum, będzie już mógł powziąć decyzję, czemu się ma poświęcić. Czy wstąpić do liceum, a jeśli tak, to jaki typ liceum wybrać: humanistyczny, ma tematycznie - humanistyczny czy klasyczny, czy też wstąpić do seminarium nauczycielskiego, a może do szkoły zawodowej. 18-letni młodzieniec będzie już mógł śmiało wybrać sobie przyszłą drogę życia.

Program nowej szkoły jest więc przede wszystkim programem żywym. Gdy dziecko ukończy gimnazjum, nie będzie ono przeładowane balastem wiadomości, lecz będzie umiało to, co mu potrzebne będzie w liceum, seminarium nauczycielskim, względnie w szkole zawodowej.

Nowy program — zakończył prelegent — łączy wiedzę z życiem, pcha ucznia do samodzielności, do wynalazczości, każe dziecku zetknąć się z żywym przedmiotem bezpośrednio wszystkimi zmysłami. I dlatego reforma nie polega tylko na nowym podziale szkoły na powszechne, gimnazja i licea, lecz wprowadza również nowy system nauczania, pozwalając dziecku zainteresować się w pierwszym rzędzie tem, co go istotnie interesuje, a nie tem, czem mu dotąd kazano się interesować.

Chałupnicy organizują się dla obrony swoich praw i interesów.

(i) Jak się dowiadujemy chałupnicy, pracujący na terenie Łodzi i podmiejskich okolic, postanowili wszcząć energiczną akcję w kierunku poprawy swego bytu i przeciwko wyzyskowi, jaki stosowany jest wobec nich od szeregu lat.

W związku z tem postanowiono powołać do życia związek chałupników branży szewskiej i krawieckiej i wystąpić wspólnie do ministerstwa pracy z prośbą o roztoczenie ochrony nad pracą chałupniczą.

Chałupnicy — krawcy skarżą się, iż zarobki ich skurczyły się ostatnio w niezwykle wprost sposób, a przedsiębiorstwa, dla których oni pracują, starają się w dalszym ciągu stosować redukcję plac. Za uszycie jednej marynarki na własnej maszynie i własnymi niemi krawcy — chałupnicy otrzymu-

ją 8 złotych. Za uszycie spodni — 2 złote, a za uszycie kamizelki 50 groszy. W ten sposób za uszycie całego ubrania otrzymują oni zaledwie zł. 10.50.

Nielepiej dzieje się również wśród chałupników szewców. Zakłady szewskie placą chałupnikom za robotę jednej pary bucików zł. 2.50. Ponieważ chałupnik, pracując przy pomocy całej rodziny nie jest w stanie uszyć dziennie więcej aniżeli dwie pary butów, a są to ludzie przeważnie obdarzeni wielkimi rodzinami, zarabia on 150 złotych miesięcznie, przy pracy 3 ludzi, czyli każdy z nich, pracując po 12 — 14 godzin na dobę zarabia zaledwie 50 złotych miesięcznie.

Z tych właśnie względów chałupnicy występują obecnie w obronie swych praw domagając się lepszego wynagrodzenia za ich pracę.

P. T.

Zawiadamiam Sz. Panię, iż magazyn mój został zaopatrzony w najnowsze

paryskie modele

WIOSENNYCH I LETNICH KAPELUSZY

Ceny bardzo niskie, dostosowane do obecnych warunków.

Przyjmuje od 7 b. m.

F. L. GOLDMANÓWNA

„Modes Nouvelles”
Piotrkowska 109, tel. 216-52.

Najnowszy, wspaniały sukces królowej ekranu polskiego

Jadwigi SMOSARSKIEJ

to film p. t.

ROK 1914

dramat miłości i poświęcenia

premiera — już za kilka dni w kinie „SPLENDID”.

ZJAZD DELEGATEK RODZINY POCTOWEJ.
W niedzielę, dnia 13-go lutego, odbędzie się w Warszawie, w siedzibie P.W. i W.F. przy warszawskiej dyrekcji poczt zjazd przedstawicieli lek rodziny pocztowej.

Między in. w zjeździe tym wezmą udział również przedstawicielki łódzkiego Koła Rodziny Pocztowej przy urzędzie pocztowym Łódź 1

Należy zaznaczyć, iż Rodzina Pocztowa przy urzędzie Nr. 1 rozwija bardzo ożywioną i wysoce owocną działalność, bowiem, mimo, iż zorganizowana ona została przed niedawnym czasem, zdołała już wprowadzić u siebie wzorową szwalnię, jak również przedszkole, w którym znajdują opiekę dzieci pracowników pocztowych



TEATR MIEJSKI

Wobec wielkiego zainteresowania, rewelacyjnie „Mam lat 26” dane będzie jeszcze dwa razy, a to: dziś w czwartek po cenach najniższych od 50 groszy do 3 zł i w niedzielę o godzinie 4ej po południu.

Zwraca się uwagę dyrekcji szkół, że w sobotę o godz. 4-iej po poł. dany będzie raz jeszcze jeden i to ostatni — „Pan Geldhab”. Ceny najniższe.

W sobotę premiera wyreżyserowanej przez Edwarda Żytockiego „Walki” Galsworthy'ego Sztuka uwidacznia w swoim naświetleniu rozbieżność między ambitnym ustosunkowaniem się do spraw socjalno-ekonomicznych przywódców obu walczących stron a potrzebami i wolą samych grup zainteresowanych w wyniku układów strajkowych

WYSTĘP CHÓRU ROSYJSKIEGO w Teatrze Miejskim

W piątek jedyny występ słynnego chóru rosyjskiego pod dyktando Siemionowa, który w programie swoim odśpiewa tak potężne utwory, jak: Pieśni Wołg, pieśni sibirskich włóczęgów, Dońskich Kozaków i emigracji rosyjskiej. Reszta biletów na ten rewelacyjny koncert do nabycia w kasie zamawiań, Traugutta Nr. 1.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, jutro i pojutrze wieczorem w dalszym ciągu bawi publiczność kapitalna komedia Laurent Dolette'a „Kłopoty Bourrachona” z niezrównanym Michałem Zniczkiem w roli popisowej.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

W czwartek, dnia 3-go i w piątek, dnia 4-go marca o godzinie 8.15 wieczorem „Kredowe Koło” — legenda chińska w 4-ach aktach Klabunda. Ceny najniższe od 30 gr. do 1 zł.

TEATR REW. KAM. „ARARAT”

Bez przesady można powiedzieć, że obecny program „Symches baj liden”, tak entuzjastycznie przyjęty przez krytykę i publiczność, stał się najpopularniejszym tematem sfer teatralnych naszego miasta. Żywotność programu tego tkwi w grze wybitnego zespołu, porównującego swą grę indywidualną, jak i zbiorową. Należy się spodziewać, iż powodzenie tego programu będzie jeszcze długo trwało.

Dzisiaj tylko jedno przedstawienie. Początek o godz. 9.45 w. Bilety od godz. 6-iej w. do nabycia przy kasie teatru.

DZISIEJSZY KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA

Dzisiaj w czwartek odbędzie się w sali Filarmonji zapowiadany 16-ty koncert mistrzowski z udziałem pianisty światowej sławy Mikołaja Orłowa, który zagranicą święcił obecnie ogromne tryumfy. Sławni ten artysta wykona bogaty program, złożony z dzieł: Francka, Scarlatti'ego, Schumanna, Debussy'ego, Szymanowskiego, Prokofiewa, Chopina i innych.

Początek koncertu o godzinie 8.30 wiecz.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

- CZWARTEK, dnia 3-go marca. 11.45—11.55. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej Tr. z Warszawy. 11.58—12.10. Sygnał czasu z Warszawy hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—12.35. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160. 12.35—14. 19-ty koncert szkolny z Filarmonji Warsz. Wykonawcy: Ork. Filarmon. pod dyr. Bronisława Wolfstala, Dorota Gutowska (sopran), Aleksander Junowicz (flet) i Władysław Raczkowski (akomp.). Tr. z W-wy. 14.00—15.00. Przerwa. 15.50—16.15. Program dla dzieci i młodzieży 1) Feljton prof. Kosinińskiego p. t. „Rozwój języka literackiego w Polsce” (dla młodzieży). 2) „Listy do dzieci” omówi Wanda Tarkiewicz. Tr. z W-wy. 16.20—16.40. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Tr. z Warszawy. 16.40—17.10. Płyty gramofonowe z W-wy. 17.10—17.35. „Słowo jako element literacki piękna” — wygłosi prof. Stanisław Adamczewski Tr. z Warszawy. 17.35—18.00. Pieśni w wykonaniu Julji Anusowej (alt), akomp. L. Urstein, Tr. z W-wy. 18—18.50. Recital fortepianowy Jerzego Sulikowskiego. Tr. z W-wy. 18.50—19.15. Rozmaitości. 19.15—19.30. Skrzynka pocztowa łódzka — korespondencje bież. omów. red. J. Piotrowski. 19.30—19.45. Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.45—20.00. Prasowy Dziennik Radj. z W-wy. 20.00—20.15. Feljton p. t. „Barbaryzmy a czystość języka” — wygłosi red. Stanisław Poraj. Tr. z Warszawy. 20.15—21.25. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nowrota oraz Lucja Czechowiczówna i Bronisława Marwidówna (duety), akomp. Ludwik Urstein, Tr. z Warszawy. 21.25—22.10. Słuchowisko. Tr. z W-wy. 22.10—22.20. Płyty gramofonowe z W-wy. 22.20—22.30. Dodatek do Prasowego Dziennika Radj. i kom. meteorolog. i polsk. Tr. z W-wy. 22.30—24.00. Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- 19.05. Ryga. „Frasquita” — operetka Lehara. 20.00. Bukareszt. Koncert symfoniczny. 20.10. Kopenhaga. Koncert symfoniczny. 20.45. Rzym. Koncert symfoniczny. 21.00. Medjolan. Tr. opery ze „Scall”, z teatru „Regio” lub „Carlo Felice”. 21.00. Lipsk. „Pergamon” — słuchowisko E. K. Fischera.

Złodzieje przed sądem.

Rozprawie przysłuchiwała się „elita” świata podziemnego.

(as) Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asystencji sędziów Ehrenkreutz i Balickiego zajmował się wczoraj zwykłą „kradzieżówką”.

Działo się to w nocy z dnia 25 na 26 listopada roku ubiegłego; terenem wydarzeń, które w konsekwencji zaprowadziły 32-letniego Salomona Minca i 29-letniego Stanisława Szewczyka przed oblicze sądu, były dwie posesje przy ul. Senatorskiej: dom nr. 19 i 21. Bezpośrednią przyczyną wszystkiego była — jak kto woli — niezręczność złodziej, którzy zachowywali się nie dość cicho, albo czujność nocnego dozorca firmy Isler i Cygan.

Dźdźyster tej i zimnej nocy listopadowej dozorca Józef Melke usłyszał jakieś podejrzane szmery, dochodzące go od strony lokalu biura firmy, której mie nie było powierzono jego pieczy. Dozorca wezwał do pomocy swego kolegę, Andrzeja Błaszczuka, i razem ruszyli ku fabryce. Szmery, które przedtem rozlegały się koło kasy, przeniosły się do jadalni robotniczej. Dozorca wybiegł na ulicę, by zamknąć odwrót złodziejom i wystrzelił na postrach. Po strzale zauważył trzech ludzi, opuszczających zabudowania fabryczne firmy Isler i Cygan; cała trójka przesadziła płot i przedostała się na posesję sąsiednią.

Sąsiedzi i policja zaalarmowanej strażami rozpoczęli poszukiwania. Nad ranem ujrzał się Salomon Minc w otoczeniu policjantów. Dwaj pozostali złodzieje niewątpliwie uciekli przez posesję nr. 21, nie bacząc na to, że była ona ogrodzona potrójnymi zasiekami z drutu kolczastego.

Minc przyznał się do winy tylko częściowo: twierdził, że on i jego kolegdzy nie mieli zamiaru dostać się do kasy, tylko chcieli zdobyć przedzę. Towarzyszyć mu mieli dwaj wybitni fachowcy: Stasiek i Idel.

Stasiek — Stanisław Szewczyk został ujęty w kilka dni później. Miał nawet rękę mocno pokancerowaną — ślady przedostawania się przez zasieki.

Trzeci towarzysz wyprawy Minca znikł.

Na rozprawie Minc, który niedawno opuścił więzienie, gdzie również za kradzież przebywał dwa lata, przyznał się do wszystkiego: zaprzecza tylko, by chciał się dostać do kasy: chodziło mu jedynie i wyłącznie o przedzę.

Szewczyk przedstawił sądowi bardzo ściśle alibi. Przedewszystkiem do wieczora przebywał na „gieldzie złodziejskiej” przy ul. Piłsudskiego, gdzie miał do załatwienia kilka spraw niecierpiących zwłoki, stamtąd udał się na Wolborską, gdzie zaszczycił swą obecnością sympatyczny lokal pana Icie Malosza. Widzieli go tam wszyscy. Wreszcie jeśli o owe ślady zadrapań na dłoni chodzi, to Szewczyk miał małą scysję z szoferem Garstką (znany nam z procesu Karelckiego), który wyrwał mu z ręki korbę samochodową tak niedelikatnie, iż Szewczyk odniósł podrapania.

Adwokat Lewicka zbijała zarzuty aktu oskarżenia, skierowane przeciwko Szewczykowi.

Prokurator Nikitenko domagał się skazania obu oskarżonych.

Podczas przerwy młoda jeszcze i wcale sympatyczna na oko żona Minca czyniła najrozmaitsze próby wręczenia swemu małżonkowi dużej torby z wiktuałami; nie odwróciła się od niego, choć już drugi raz miał iść do więzienia. Gdy przewodniczący Kozłowski odczytywał wyrok — małżonek, który miał bliżej, usłyszał wymiar kary i podniósł do góry trzy palce. Żona cicho zachlipała.

Szewczyk został uniewinniony.

Towarzystwo na sali sądowej — osoby ze świata bywającego na gieldzie złodziejskiej i w kawiarni pana Malosza, przysłuchiwało się rozprawie ze skuloną uwagą: gdyby razem do dać lata wężenia, w którym przebywał wczorajsi goście sądu — wypadłoby więcej niż najsędziwszy wiek ludzki. „Sercem gryzę” — myśleli sobie za Słowackim panowie złodzieje, panie szopenfeldziarki i panny „dziewczynki” przysłuchujący się procesowi... (g)

Pogody w marcu

PIM przepowiada mrozy, śnieg i deszcz

Polskie stacje meteorologiczne starają się na pytanie to dać jaknajbardziej dokładną odpowiedź.

Ogólna tendencja pogody na marzec przewiduje stosunkowo zimny a nawet mroźny miesiąc. Spodziewane są bardzo liczne opady. Pierwszy przeblysk wiosny nastąpi dopiero w końcu marca

W pierwszej dekadzie będzie naogół zimno. Pogoda będzie zmienna i spodziewane są przelotne opady — śnieg i deszcz. Wzrost temperatury na stapi około 6 marca.

Druga dekada będzie chmurna, mglista i zimna. W drugiej połowie dekady nastąpi pewne roz pogodzenie i ocieplenie w dzień. Nocą będą jeszcze silne przymrozki. W końcu dekady na stapi znów spadek temperatury i opady śnieżne.

W trzeciej dekadzie pierwsza połowa przyniesie pogodę burzliwą, następnie wzrost i ponowny spadek temperatury. W drugiej połowie dekady nastąpi ocieplenie i wypogodzenie.

Przedwiośnie.

Jej ekscelencja Miłość

Jest to nie pozbawiona lekkiego sentymentu przezabawna komedia, pełna werwy, humoru, a nawet — co w kinie jest stosunkowo rzadkie — dowcipu. Dowcip ten nie jest wcale teatralny i nie wynika z napisów — jest to nowy rodzaj dowcipu mimicznego, który jest prawdziwą rozkoszą dla widza i słuchacza uważnego.

Oczywiście, że w filmie tym dużą rolę gra miłość i... Annabela Ta młodziutka dziewczęca gwiazdeczka, wcale nie piękna, tylko wdzięczna i miła — ma już swoich zagorzałych zwolenników dzięki filmom Prejeana, Joe May pozabawił Annabele pewnego smutku i melancholji, jakie miała po Prejeanie; Annabela jest zakochana jak każda młoda dziewczyna: jest zatem chwila mi bardzo nieszczęśliwa.

Film jest francuski w stu procentach, a fakt, że reżyserował go niemiecki niezrównany Joe May, nadaje mu pewnej okraszy pod postacią ani na chwilę nieustającego tempa i przez wspaniałe podanie typów.

Rakietą.

Rozwódka

Dyrekcja kino-teatru „Rakietą”, krocząc konsekwentnie po raz obranej linii repertuarowej, wyświetla obecnie arcydzieło dźwiękowe, które bezsprzecznie jest ukoronowaniem dotychczasowego repertuaru tego sympatycznego kina. „Rozwódka” z Normą Schearer w roli tytułowej w otoczeniu artystów tej miary co Chester Morris i Conrad Nagel dają isny koncert gry. Treść filmu, poruszająca bardzo trudny do rozwiązania, a interesujący wszystkich od wieków problem, żywa i urozmaicona akcja, liczne momenty o niebywale dramatycznym napięciu, a co najważniejsze — koncetowa, stojąca na najwyższym poziomie gra odtwórczyni roli tytułowej, składają się na niezapomnianą całość. Świetna farsa rysunkowa oraz aktualności krajowe są uzupełnieniem obecnego rewelacyjnego programu kino-teatru „Rakietą”.

KAŻDY NIEROZWAŻNIE WYDANY GROSZ W BUDŻECIE DOMOWYM

Biały Tydzień Konsumu przy Władz. Man., który przyciągnął szerokie rzesze kupujących, został przed kilkoma dniami ku ogólnemu żalowi zakończony. Dyrekcja jednego w mieście naszego domu towarowego Konsum przy Władz. Man., Rolnicza Nr. 54, dojazd tramwajami 10 i 16, w znowumieniu, że nie wszyscy chętni nabycia po wyjątkowo niskich cenach towarów białych oraz wspaniałej bielizny okazję tę wykorzystać mogli postanowili utrzymać przez krótki czas jeszcze sprzedaż tych towarów po cenach niższej konkurencyjnych. Konsum sprzedaje także wszelkiego rodzaju towary kolonialne, galanterijne, obuwi i t. p. po niebywale niskich cenach.

W dobie ciężkiego kryzysu, gdy każdy nierozważnie wydany grosz zaważa na budżecie domowym, wszystkie gospodynie zalcupy swoje skutecznie powinny tylko w Konsumie Władz. Man. Manufakturze.

WŁADYSŁAW ŁADIS KIEPURA W ŁODZI

Możemy się z czytelnikami naszego pisma podzielić miłą wiadomością, że wkrótce odbędzie się w Filarmonji jedyny koncert młodego utalentowanego śpiewaka, brata Jana, Władysława Łada Kiepury. Koncert ten zapowiada się tem ciekawiej, że będzie to w Łodzi pierwszy występ estradowy znakomitego tenora. Występy jego w Krakowie we Lwowie oraz w Zakopanem były prawdziwą sensacją dnia. Obok naszego artysty wystąpi także świetna włoska piosniarka Marja Fiorenza, obdarzona pięknym sopranem lirycznym.

Z „MŁODEGO W. I. Z. O.”

W sobotę, dnia 5-go b. m., o godzinie 5.30 w lokalu „W.I.Z.O.” przy ul. Senkiewicza Nr. 26 młody poeta żydowski p. J. Szpiegel wygłosi odczyt n. t. „Drogi rozwoju najnowszej poezji żydowskiej” — Po odczytaniu recytacji — Wstęp dla członków oraz zaproszonych gości.

OFIARA.

Na Grodzki Komitet do Spraw Bezrobocia w Łodzi, zebrano na wieczorku towarzyskim u Państwa S. z. 27 gr. 50.

Echa procesu ubezpieczeniowego

T-wo „Przezorność” wyjaśnia sprawę.

(i) W dniu 16 lutego zamieściliśmy sprawozdanie z procesu ubezpieczeniowego w Wilnie. W związku z tem towarzystwo ubezpieczeń „Przezorność” nadsyła nam następujące wyjaśnienie.

Niejaka pani Taubes ubezpieczyła się w trzech towarzystwach asekuracyjnych,

między innymi i w tow. „Przezorność” na sumę 4.000 dolarów. Po pewnym czasie sklep jej spłonął. Zachodziło wówczas podejrzenie, iż został on podpalony przez właścicielkę i z tego względu towarzystwa ubezpieczeń wstrzymały pertraktacje co do wypłaty aż do czasu ukończenia postępowania sądowego. Gdy dochodzenie zostało umorzone, pertraktacje w sprawie wypłacenia odszkodowania ponownie zostały podjęte.

W międzyczasie jednak do biura towarzystwa „Przezorność” zgłosił się niejaki Bass, który stwierdził, że sklep p. Taubes, mimo braku dowodów, został jednak podpalony.

Towarzystwo podało to oświadczenie do wiadomości prokuratora przy sądzie okręgowym w Wilnie, który wszczął ponowne dochodzenie.

Na rozprawie sądowej, która toczyła się z powództwa p. Taubes przeciwko towarzystwom ubezpieczeniowym o wypłacenie premji asekuracyjnej, przedstawiciele towarzystw oświadczyli, iż nie mogą wypłacić należnej sumy do czasu póki nie będzie skończono dochodzenie o podpalenie. Sąd przychylił się do tych wywodów i udzielił to-

warzystwom ubezpieczeń 30-dniowego terminu na przedłożenie dowodów, iż toczy się dochodzenie prokuratorckie przeciwko ubezpieczonej.

Wobec powyższego towarzystwo „Przezorność” stwierdza, że niewypłacenie sumy asekuracyjnej nie było spowodowane złą wolą, lecz wyłącznie chęcią zabezpieczenia się przed nadużyciem.

„Luna” w okresie największych przebojów filmowych zapowiada w następnym programie rozgłosnie arcydzieło produkcji Eryka Pommera

Bomby nad Monte Carlo

Obniżenia taryfy za prąd

domaga się cała ludność stolicy i województwa łódzkiego. — W niedzielę odbędzie się pierwszy wiec abonentów elektrowni warszawskiej. — Tomaszowianie żądają zdjęcia liczników.

Łódzkie związki kupieckie wyłoniły komitet dla przeprowadzenia akcji.

W lokalu stowarzyszenia kupców de talistów odbyła się konferencja delegatów stowarzyszeń w sprawie walki o tani prąd elektryczny.

Przybyli przedstawiciele Stowarzyszenia kupców m. Łodzi, centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego, stow. drobnych kupców w halach, cechu jubilerów i gra werów, stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, stow. właścicieli składów aptecznych, i stow. właścicieli nieruchomości i szeregu innych.

Po referacie mg. Danc'gera wybrano prezydium komitetu w skład którego weszli pp. dr. Zylberzweig („Lokator“) jako przewodniczący i Lewkowicz, Charł, Majb, Frankus, Fijałko, Rechtman, Celewski, Rozenberg, adw. Goldberg i uchwalono, że komitet rozpocznie interwencję o tani prąd w elektrowni, w urzędach państwowych i samorządowych oraz przeprowadzi agitację wśród konsumentów prądu. (b)

W Warszawie.

Prasa warszawska poświęca dużo miejsca i uwagi akcji społecznej, zmierzającej do obniżenia taryfy za prąd elektryczny. Między innymi „Kurier Czerwony“ podaje ciekawe cyfry, świadczące o wręcz nieprawdopodobnych zyskach elektrowni warszawskiej:

„Według bilansu niezamortyzowany kapitał wynosi rzekomo 20 milionów franków, podczas gdy rezerwy wynoszą blisko 300,000,000 franków czyli zysk wynosi już

DWIEŚCIE KILKADZIESIAT MILJONÓW FRANKÓW!

nie licząc tantiem i dywidendy, która ostatnio wynosi od każdej akcji około 230 franków.

Tego rodzaju zyski są już dzisiaj nie możliwie nawet w kolonjach zamorskich dlatego też z radością należy powitać inicjatywę społeczną, dążącą do potanie nia elektryczności, produktu pierwszej potrzeby, który kosztuje towarzystwo maksimum 15 — 18 gr. za kw., podczas gdy sprzedawany jest po przeszło 72 gr. za kw.“

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą niedzielę, dnia 6 b. m. zorganizowany będzie o godzinie 12 w południe w cyrku warszawskim wielki wiec mieszkańców stolicy pod hasłem walki o tani prąd elektryczny.

Włec organizuje komitet wykonawczy Związku stowarzyszeń przyjaciół wielkiej Warszawy.

Szereg wybitnych mówców zapewnił już swój udział.

W Lublinie.

Idąc śladem szeregu innych miast polskich Lublin począł ostatnio również zdradzać silne zainteresowanie „elektrycznym problemem“. Sprawa ta zainteresowały się już miejscowe organizacje, które rozpoczęły pewne kroki w kierunku wprowadzenia niższej ceny za prąd.

Zastosowanie bojkotu na terenie Lublina przyniesie może przykre następstwa, gdyż elektrownia nie jest finansowana przez obcy kapitał, jak w innych

ośrodkach Polski, lecz jest przedsiębiorstwem miejskim, samodzielnym o własnym budżecie, bez żadnej pomocy ze strony miasta.

Niekorzystanie przez pewien czas ze światła przez tutejszych konsumentów, doprowadzić może przedsiębiorstwo to do ruiny, w konsekwencji czego będzie musiało ono przejść w obce ręce.

W Piotrkowie.

W lokalu ZZK. przy ul. Legionów, odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu wykonawczego, który prowadzi walkę o tańszy prąd elektryczny.

Na wstępie posiedzenia złożyły sprawozdania komisje lotne, które kontrolują od kilku dni, czy wszyscy konsumenci prądu przestrzegają bojkotu.

Sprawozdania komisji lotnych były zadowalające. Wszyscy, bez wyjątku,

wyrzekli się używania światła elektrycznego.

Wszyscy chętnie przyjmują komisje lotne i udzielają im wszelkich informacji, ułatwiają w ten sposób wykonywanie ich czynności.

Ożywiona dyskusja wywołała następnie sprawa zjazdu międzymiastowego. Postanowiono, aby zjazd ten odbył się w dniu 13 bm. w Piotrkowie. W zjeździe tym wezmą udział delegaci z Częstochowy, Tomaszowa i Radomska.

Tego samego dnia odbędzie się w hali targowej wielki wiec konsumentów prądu elektrycznego, na którym wystąpią z przemówieniami delegaci poszczególnych miast. Zjazd ten będzie miał doniosłe znaczenie dla dalszej akcji bojkotu prądu elektrycznego.

W najbliższych dniach komitet w Piotrkowie wyda odezwę do konsumentów prądu elektrycznego, celem poinformowania ich o dotychczasowym przebiegu akcji.

Strajk elektryczny w Niemczech

ma objąć cały kraj. — Utworzone komitet centralny w Berlinie

Z Berlina donoszą:

Kartel samodzielnego stanu średniego — wielka organizacja obejmująca całą Rzeszę niemiecką, jednocząca około 800 tysięcy członków, w ten cały szereg związków kupieckich i rzemieślniczych, obradował w dniu wczorajszym w Berlinie w składzie powiększonego zarządu. Jest rzeczą prawie pewną, że w ciągu dnia dzisiejszego zostanie w całej Rzeszy ogłoszony bojkot światła elektrycznego. Za strajkiem są prawie wszystkie większe ośrodki całych Niemiec: do zarządu kartelu w Berlinie napływają stale depesze z miast i miasteczek.

podające rezolucje zebrani i wieców za strajkiem.

Po zebraniu zarządu kartelu, w którym wziął udział poseł DREWITZ, ogłoszona została rezolucja o następującym brzmieniu:

„Decyzję co do przystąpienia do strajku świetlnego powzięć mogą tylko organizacje lokalne. Kartel samodzielnego stanu średniego utworzy dla każdej miejscowości, przystępującej do

strajku, centralny komitet strajkowy, który opracuje wytyczne akcji lokalnej

Kartel podejmie niezwłocznie rokowania z rządem, mające na celu obniżenie taryf, świadczeń za dzierżawę i konserwację liczników i podatku

od prądu, t. j. tych wydatków, o których obniżeniu nie mieli odwagi pomyśleć ani rząd ani komisarz cen.

Kartel obejmie akcję, w obronie wszelkich żądań, które uzna za odpowiadające jego programowi“.

Grupa berlińska zrzeszeń, należących do kartelu obradowała nad strajkiem ubiegłej nocy. W komunikacie do prasy donosi zarząd kartelu, iż strajk rozciągnąć się ma na całe państwo i rozpocznie się najprawdopodobniej jeszcze w tygodniu bieżącym.

Do biura zarządu kartelu wpłynęły oświadczenia związku dyrektorów teatralnych i berlińskiego zrzeszenia właścicieli zakładów rozrywkowych opowiadające się za strajkiem i solidaryzujące się z akcją.

Niemcy biorą się jak widać do walki o tani prąd z właściwą sobie gruntownością, wszystko ma być zorganizowane od góry — sztab generalny całej akcji mieścić się będzie w Berlinie, skąd popłyną dyrektywy do najmniejszego nawet miasteczka.

1-szy DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

„SPLENDID“

Narutowicza 20

OSTATNIE DNI!

STEROWIEC
L A 3

Dla młodzieży dozwolone!

Dramat nadludzkiej odwagi i wielkiej miłości. W rol. główn.: JACK HOLT, RALPH GRAVES i uroczą Fay WRAY. Początek o godz. 4-cj.

C o n y m e s c:

Zł. 1, 1.50 i 2.



NANCY CARROLL

PHILLIPS HOLMES

w filmie

Raj

ukradziony

Wkrótce w kino-teatrze „CASINO“.

W Tomaszowie Maz.

W myśl uchwały posiedzenia komitetu sekretariat egzekutywy porozumiewawczej komisji przesłał w dniu wczorajszym listem poleconym do biura oddziału elektrowni w Tomaszowie 118 deklaracji z żądaniem zdjęcia liczników. Dalsze deklaracje przesyłane będą elektrowni partjami, w miarę składań ich przez abonentów w sekretariacie. Dotychczas zgłosiło się po formularze deklaracyjne 918 osób.

Akcja bojkotu odbywa się nadal zupełnie spokojnie. Władze nie zanotowały żadnych wypadków represji w stosunku do niesolidarnych konsumentów prądu, jak to miało miejsce na początku akcji w innych miastach. Komitet lotne, w razie stwierdzenia, że jakkolwiek z abonentów korzysta ze światła elektrycznego, ograniczają się jedynie do zwracania uwag oraz udzielania pomocy. Jak się okazuje, podobna taktyka odnosi pożądany skutek.

W piątek odbędzie się posiedzenie komitetu w celu omówienia spraw, jakie będą poruszone na wiecu w dn. 6 marca. Wec ten będzie nosił charakter sprawozdawczy z 2-tygodniowego okresu działalności wyłonionej porozumiewawczej komisji sieci elektrycznej w Tomaszowie.

W Radomsku.

Mimo, że przeważna część konsumentów złożyła już deklaracje w biurze elektrowni, żądając zdjęcia liczników, pracownicy elektrowni nie zgłosili się dotychczas po ich odbiór.

Komitet obywatelski zwraca uwagę wszystkim abonentom, aby w ich własnym interesie zanotowali obecny stan licznika. Mogą bowiem zająć takie kombinacje, że choć prąd się nie używa, to zegar elektryczny może być nadal czynny... — Z obecnego stanu akcji bojkotowej można wnioskować, iż przeciągnie się ona dłuższy okres czasu, dopóki opór Belgijskiego Konsorcjum nie zostanie całkowicie przełamany. — Elektrownia Częstochowska wywozi rocznie zagranicę 7 milionów złotych, z czego na Radomsko przypada milion złotych.

Konsumenci żądają obniżenia ceny do 50 groszy za kilowat, a więc konsorcjum musiałoby zrezygnować z 3 milionów złotych rocznego dochodu.

W świetle tych cyfr staje się rzeczą zrozumiałą, dlaczego elektrownia tak uparczywie broni dotychczasowych cen. Obecny bojkot jest walką z corocznym odpływem 3 milionów złotych, które wskutek nadmiernego zysku wydobywa się od społeczeństwa.

W Częstochowie.

W pierwszym dniu bojkotu elektryczności, pogaszył w dniu wczorajszym światła we wszystkich mieszkaniach, biurach i sklepach, gdzie pała się jedynie lampki naftowe lub świece.

Elektrycznością oświetlone są tylko ulice, zakłady użyteczności publicznej, jak szpitale itd. Instytucje państwowe, poczta i inne ograniczyły używanie elektryczności do minimum.

Do komitetu konsumentów prądu napłynęło już 12,000 deklaracji abonentów zrzekających się z korzystania światła elektrycznego. Deklaracje te będą doręczone w piątek przez rejenta zarządowi elektrowni.

Położone o 11 klm. miasteczko Mstów, który liczy 600 abonentów elektrowni częstochowskiej, postanowiło również przyłączyć się do strajku i zwrócić liczniki.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

„Obertarif”.

Rada ministrów Rzeszy uchwaliła projekt dekretu o wprowadzeniu „hypertaryfy” celnej („Obertarif”). Tym nowym tworem językowym określa się specjalnie zastrzone stawki, które mają znaleźć zastosowanie do krajów dwóch kategorii. Po pierwsze, względem państw, z którym Niemcy nie posiadają traktatów handlowych; po drugie — względem tych, które traktują towary niemieckie gorzej, aniżeli towary pochodzenia innego.

Niemcy w tej chwili nie mają traktatów z trzema krajami, odgrywającymi poważną rolę w dostarczaniu na rynek niemiecki surowców żywnościowych. Są to: Polska, Kanada i Australia. Nie ulega kwestji, że te właśnie kraje pomyślane są w pierwszym rzędzie jako objekty nowego ataku taryfowego. Skądinąd rząd Rzeszy, jak to się zwykło w podobnych wypadkach dzieje, określa „Obertarif” jako środek walki traktatowej.

Jak już zaakcentował rząd Rzplitej — sytuacja Polski w grupie państw, nie mających z Niemcami stosunków umownych — jest szczególna. Polska zawarła traktat z Niemcami. Polska ratyfikowała traktat parlamentarnie. Brak więc wszelkiej zasady do stosowania względem niej retorsji.

Słusznym jest więc w konsekwencji stanowisko Polski, iż wprowadzenie „Obertarif” względem Polski w tych warunkach usprawiedliwi z naszej strony najostrożniejszy odwet.

Tutaj chcemy zwrócić uwagę na jeden moment donoszący. W naszym wywozie rola Niemiec systematycznie opada. Zdołaliśmy w ciągu paru lat skierować towar polski także i na inne szlaki. Udział Niemiec w wywozie polskim w roku 1929 wynosił jeszcze 31,2 procent; w roku następnym opadł do 25,7 procent, a w roku 1931 wynosił już tylko 16,8 procent, czyli był prawie o połowę mniejszy, niż w roku 1929.

Natomiast udział Niemiec w naszym imporcie jest jeszcze ciągle bardzo poważny. W latach 1929 — 31 wynosił kolejno: 27,3, 25,7, 24,6 procent. Niemcy jeszcze ciągle stoją na czele naszego przywozu, w którym partycypują w czwartej części.

W tych zmienionych warunkach ewentualne retorsje ze strony polskiej mogłyby silnie uderzyć Niemcy i zagrożić dominującej roli, jaką zajmują w naszym przywozie. Nasza pozycja w walce odwetowej w ciągu lat trzech zmieniła się pod tym względem wyraźnie na naszą korzyść.

Trzeba więc wyrazić nadzieję, że te momenty skłonią rząd Rzeszy, by w mającej być wydana w drodze rozporządzenia wykonawczego liście państw, do których stosuje się „Obertarif” — Polski nie umieszczał.

Dr. A. Z.

Nowe drogi handlu zagranicznego.

„Oskrzydlenie” z trzech stron.-Przez morze ku północy. Nasz handel z Anglią.-Kto nie kupuje, ten nie sprzedaje

W dziedzinie obrotów handlowych z zagranicą weszliśmy w stadium krytyczne i przełomowe. Trudności, na które napotyka ostatnio nasz wywóz na rynkach państw sukcesyjnych, t. j. Austrii, Węgier, Czechosłowacji, bądź to wskutek polityki kontyngentowania przywozu, bądź to wobec ograniczeń dewizowych, coraz bardziej kurczą nasz stan posiadania w dziedzinie obrotów handlowych z temi państwami. Transakcje z Rosją Sowiecką natrafiają również na wielkie trudności, nie przedstawiając ostatnio ilościowo poważniejszej pozycji. Istniejące możliwości wywozowe do Niemiec zostaną ograniczone do minimum, wobec uchwalenia przez gabinet Rzeszy rozporządzenia, wprowadzającego maksymalne cła przywozowe od towarów polskich, australijskich i kanadyjskich, wyrażające się w 100 procentowej podwyżce cel dotychczas obowiązujących.

W tej wyjątkowej sytuacji, wobec faktycznego „oskrzydlenia” od wschodu, zachodu i południa niezmiernie wagi na biera dla nas morskie okno wypadowe na szeroki świat.

Dziś stoimy wobec jedynej racjonalnej orientacji kierunkowej naszego handlu zagranicznego, a to przez polskie morze ku północy i północnemu zachodowi. Przystępując do przedstawienia

kierunkowego naszych obrotów handlowych z zagranicą, musimy jednak liczyć się z panującymi obecnie w handlu światowym tendencjami oparcia tych obrotów na zasadzie wzajemnej wymiany, na zasadzie „dam, jeśli dasz”. Skoro przeto chcemy wywozić na rynki angielskie, rynki państw skandynawskich, do Francji, Belgii i Holandji, t. j. wszędzie tam, gdzie w dzisiejszych warunkach istnieją jeszcze dla nas poważne możliwości wywozowe — to musimy z góry przygotować się na zaspakajanie naszych potrzeb przywozowych w tych krajach.

Teza ta oczywiście spotkać się może z zarzutami, iż przywóz z tych państw byłby gospodarczo nieracjonalny, gdyż zbyt drogi i niedostosowany do naszych potrzeb. Twierdzenie to jest mylne. Pokrywanie naszego zapotrzebowania, zwłaszcza, przemysłowego, przywozem z Niemiec, Austrii, Czech i t. p. tłómaczyć bowiem należy w pierwszym rzędzie długoletnią tradycją i przyzwyczajeniem, biernością naszego handlu, zdanego na pośrednictwo wielkich domów importowych niemieckich, austriackich i t. p.

Jeżeli np. rozpatrywać będziemy dotychczasowy rozwój stosunków handlowych polsko-angielskich (gdzie Anglija stanowiła i stanowić będzie dla nas nie-

wątpliwie najodpowiedniejszy teren do rozbudowy obrotów handlowych), to z obserwujemy, stałe rozszerzanie się tych stosunków w ostatnich latach. Udział Anglii w wywozie polskim wynosił w roku 1931 — 17 proc., wobec 12 proc. w roku 1930, 10,3 proc. w r. 1929, a 9 proc. w r. 1928. Udział w przywozie wyniósł 7,1 proc. względnie 7,9 proc., 8,5 proc. i 9,3 proc. W r. 1931 Anglija zajęła pierwsze miejsce jako polski rynek eksportowy, spychając na drugie miejsce Niemcy.

Równocześnie możliwości rozszerzenia naszego wywozu do Anglii są ogromne. Ogólny udział Polski w obrotach handlowych Anglii nie przekracza łącznie 1 proc. Chłonność rynku angielskiego na wszystkie główne artykuły naszego wywozu żywnościowego, a częściowo i surowcowego jest bardzo duża. O istniejących w tej dziedzinie możliwościach świadczy fakt, że w ogólnym przywozie Anglii udział przywozu surowcowo-spożywczego wynosi 75,7 proc. Podobna sytuacja istnieje również w stosunku do państw skandynawskich, bałtyckich, oraz zachodnio-europejskich. Wywóz z Polski do Anglii oraz państw skandynawskich i bałtyckich wzrósł z 19 proc. ogólnego polskiego wywozu w r. 1928, na 29 proc. w r. ub. udział państw zachodnio-europejskich z 7 do 15 proc. W konsekwencji w r. ub. około 60 proc. obrotów ilościowych w handlu zewnętrznym Polski odbyło się drogą morską przez porty Gdyni i Gdańska.

Stosunkowo zwiększenie udziału w naszym przywozie artykułów pochodzących z Anglii, krajów skandynawskich i zachodnio-europejskich nie zdaje się nastrożać większych trudności. Kraje te posiadają przemysł, stojący pod względem technicznym na wysokim poziomie. Wskutek spadku kursu funta oraz walut skandynawskich, podstawy kalkulacyjne tego przywozu uległy niewątpliwie znacznej poprawie. Pozycja Anglii w naszym przywozie przemysłowym jest już obecnie poważna. Dotyczy to m. in. przywozu metali, maszyn i aparatów, środków komunikacji, materiałów i wyrobów włókienniczych i t. p.

Jedynie poważniejsze obiekcje przeciwko zacieśnieniu stosunków gospodarczych z wymienionymi państwami, mogłyby być poczynione ze względu na zainicjowaną w Anglii politykę protekcjonizmu celnego, a w innych krajach politykę reglamentacji przywozu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że umiędzynarodowiona polityka handlowa z naszej strony usunęłaby z łatwością te trudności, w drodze wzajemnych ustępstw celnych i kontyngentowych. W szczególności, jeśli chodzi o Anglię, to wchodząca obecnie w życie nowa taryfa celna, wynosząca 10 proc. od wartości przywozu poszczególnych towarów, nie została zastosowana do szeregu naszych artykułów wywozowych, a więc lnu, konopi, kopalniaków mięsa, bekoniów i t. p.

Istnieją ponadto możliwości odbudowy stawek celnych na inne artykuły. Nowa angielska ustawa celna przewiduje mianowicie możliwości obniżenia lub zniesienia stawek celnych w stosunku do przywozu z tych krajów, które udzielią odpowiednich ulg w drodze umownej przywózowi angielskiemu. Pozostawiona jest tu niewątpliwie furtka do wciągnięcia niektórych państw w ramy zarysowanego się brytyjskiego imperialnego systemu celnego. Bliskie współdziałanie Anglii z krajami skandynawskimi w dziedzinie finansowej oraz próby uzgodnienia z temi krajami zainteresowanymi w dziedzinie obrotu towarowego, świadczą o nastawianiu się jej w tym kierunku. Zajęcie przez Polskę pewnej pozycji w ramach tego ugrupowania przedstawiałoby niewątpliwie dla nas znaczne korzyści.

R. B.

Srodki odwetowe przeciw Niemcom. Specjalne zarządzenia celne rządu polskiego.

Jak nas informują z dobrze poinformowanych kół polskich eksporterów, należy oczekiwać że w najbliższym czasie wydane zostaną specjalne zarządzenia celne przez rząd polski w związku z ogłoszeniem przez Rzeszę niemiecką cel bojowych.

Wczoraj, według tych informacji, odbyła się w ministerstwie przemysłu i

handlu konferencja na temat zastosowania odpowiednich środków odwetowych. Konferencja ustaliła zasady, jakie należy się kierować przy układaniu nowych zarządzeń celnych. Projekt tych zarządzeń ma wejść w najbliższym czasie pod obrady komitetu ekonomicznego ministrów.

Gielda pieniężna.

Warszawa 2 marca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza za wyjątkiem dewizy na Nowy Jork i kabel, kurs których kształtował się słabiej. — Obroty zarówno dewizami jak i banknotami dolarowymi były minimalne. Temi ostatnimi obracano po kursie 8,88; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8,919. Notowano dewizy: Holandia — 359,75, Kopenhaga — 172,25, Londyn — 31,10, Nowy Jork — 8,914, Paryż — 35,12, Praga — 26,41, Zurych — 173; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211,90. W obrotach prywatnych marka niemiecka 209,50—209,75 banknoty dolarowe — 8,88, rubel złoty — 4,89, rubel srebrny — 1,56, bilon — 0,76.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego po kursach mocniejszych. Notowano: Bank Polski 88—87, Starachowice — 6, Habermusch — 50. Transakcje dokonane a nienotowane: Ostrowiec 30,50

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych jak i prywatnych panowała nadal tendencja mocniejsza przy dość ożywionych obrotach. Notowano: 3 proc. pożycz. budowlana — 36,25, 4 proc. dolarowa premjowa 7,50—48—47,50, 4 proc. inwestycyjna wykła — 89,75, serjowa — 95, 5 proc. konwersyjna — 39, 6 proc. dolarowa — 57,50—57, 7 proc. stabilizacyjna 56,50—59,50—56,90, 10 proc. kolejowa — 104. Listy zastawne i obligacje banków pań-

stwowych — bez zmiany, 4 i pół proc. listy ziemskie — 40,50, 5 proc. m. Warszawy — 50, 8 proc. m. Warszawy 63,75—62,40—62,75, 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 38,25—38,50. Transakcje dokonane a nienotowane: 10 proc. Siedlec — 58, za 8 proc. m. Łodzi chciano płacić 60,50.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym ponownie uławniła się słabsza tendencja dla dolara, spowodowana dużym zaobserwowaniem materiału. Za dolary plecono 8,85 i pół, żądano 8,87 i pół. Obroty male funt angielski przy tendencji zwykłej w ciekach 31,10, w gotówce 31,25. Frank francuski bez zmiany 35,15 do 35,25. Marka niemiecka mocniej — 210 w gotówce i 211,50 w ciekach. Złote ruble słabiej — 4,90 w pleceniu i 4,95 w żądaniu.

Nadal są poszukiwane przy braku materiału łódzkie 8-procentowe listy zastawne, za które płać 60 i pół.

Pulowery artystyczne. ręczne

Otrzymaliśmy nowe włosenne wzory zaprezentowane przez najwybitniejszych artystów wiedeńskich. — Zimowe wzory po cenach zmniejszonych.

LILI HIRSZMAN,

Klińskiego 14, II piętro.

Przy cierpieniach pecherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa znakomicie ułatwia trawienie. Zadać w apt. i drog.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

NARUTOWICZA № 30

tel. 129-30.

Jakie będziemy płacili składki

na ubezpieczenia na wypadek choroby, bezrobocia, inwalidztwa i t. d.

Ogółem składki wynoszą 12,2 proc.

(F) Jak się dowiadujemy, składki na ubezpieczenia wszelkiego rodzaju według projektu nowej ustawy, przedstawiać się będą następująco:

Od robotników na rzecz kasy chorych ogólna stawka wynosić będzie 5 proc. zarobków, z czego pracownik płacić będzie 2,5 proc. i pracodawca 2,5 proc. Na rzecz ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa składka ogólna wynosić będzie 3,8 proc. zarobków z czego pracownik płacić będzie 1,9 proc. a pracodawca 1,9 proc. Na rzecz ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków przy pracy, ogólna składka będzie wynosić tak, jak dotychczas — 1,4 proc., z czego pracownik nie będzie płacić nic a pracodawca całość

Na rzecz ubezpieczenia na wypadek bezrobocia ogólna składka wynosi 2 proc. z czego od pracownika 0,66 procent a od pracodawcy 1,34 proc. Ogółem więc robotnik płaci 3,16 proc. obecnie zaś płacić będzie 5,6 proc. zarobku. Za cenę tego zwiększonego świadczenia uzyskuje robotnik rentę starczą i inwalidzką, o której szczegółowo donosiliśmy wczoraj.

Pracodawcy dotychczas płacili na rzecz ubezpieczeń społecznych 7,74 procent zarobków robotnika. Obecnie płacić będą pracodawcy 7,14 proc. Jest to minimalne zmniejszenie składek ubezpieczeniowych ze strony pracodawcy, który jednak uzyska ulgę w formie zmniejszonych wydatków wobec skurczenia urlopów robotniczych, o połowę, obniżenia wynagrodzeń za godziny nadliczbowe o połowę oraz zwiększenie czasu pracy o 2 godziny tygodniowo.

Co się tyczy składek ubezpieczeniowych od pracowników umysłowych, to na rzecz kas chorych ogólna składka wynosić mają 4,6 proc. zarobków z czego 2,3 proc. wpłacać będzie pracownik i 2,3 proc. pracodawca. Reszta składek ubezpieczeniowych od pracowników umy-

ślonych pozostaje bez zmiany. Zajądnie tylko możliwość obniżenia ogólnej składki płaconej do ZUPU z 8 na 7,5 procent.

Największe zmiany zajdą więc w składkach płaconych przez robotników. Dotychczas bowiem udział pracodawcy w składkach ubezpieczeniowych ro-

botnika wynosił 65 proc., a obecnie wynosić ma 58 proc. Udział pracownika wynosił 35 a wynosić będzie 42 proc. Ogółem wszystkie składki ubezpieczeniowe od pracownika i pracodawcy wynosiły dotychczas dla robotników 10,9 proc. a obecnie mają wynosić 12,2 procent.

Nadzory i upadłości.

Onegdaj Sąd Handlowy ogłosił upadłość Gustawowi Mauchowi, właścicielowi biura elektrotechnicznego i warsztatów reparacyjnych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 240 na skutek żądania wierzycieli a mianowicie firm „Polskie Zakłady Siemens, Sp. Akc.„ „Ferro Electricum“, „Osram“, Zjednoczona Fabryka Żarówek i Tow. Elektryczne Kandem“.

Podanie o ogłoszenie upadłości w imieniu wierzycieli zgłosiło aż trzech adwokatów a mianowicie adw. Eckersdorff, Michał Merasse, Jerzy Grudziński i Aleksander Rozenholc.

Jak wiemy, Gustaw Mauch w grudniu 1931 r. zabiegał o udzielenie odroczenia wyplat, jednak przed rozprawą cały szereg wierzycieli wystąpił z żądaniem — ogłoszenia Mauchowi upadłości.

Sąd Okręgowy nie udzielił mu wówczas odroczenia wyplat, jak również odmówił ogłoszenia upadłości. Zarówno Mauch, jak i wierzyciele

wyrok sądu okręgowego zaskarżyli do Sądu Apelacyjnego, gdzie się sprawa obecnie znajduje i ma być rozpoznawana w połowie bm.

W międzyczasie jednak główni wierzyciele Maucha stwierdzili zupełnie nowe okoliczności. Mianowicie, Mauch natychmiast po ogłoszeniu wyroku w Sądzie Okręgowym, odmawiającego udzielenia odroczenia wyplat i ogłoszenia upadłości, przystąpił do ukrywania swojego majątku tak, że stan jego majątku zmniejszył się dziesięciokrotnie z sumy 65.605 zł. do sumy 6.500 zł. Poza to ukrył on niektóre bardziej wartościowe przedmioty, jak np. wywiózł pianino 9 lutego r. b., a co do reszty mebli oświadczył, iż stanowią własność jego żony.

Powyższe okoliczności stwierdził na rozprawie sprowadzeni przez wierzycieli świadkowie.

Firma „Siemens“ jest wierzycielką na zł. 14.000, „Ferro - Electricum“ około 10.000 zł., „Osram“ — 4.836 zł.,

WYWÓZ WINA Z JUGOSŁAWJI.
Według danych ministerstwa rolnictwa wywieziono z Jugosławji w roku ubiegłym wina za 51.793.206 dynarów, z czego tylko do Włoch za 31.492.715 dyn., a do Austrii za 10.528.684 dyn. Reszta eksportu skierowana była do Czechosłowacji, Francji, Szwajcarii, Niemiec, Holandji, Belgii etc. Polska sprowadziła wina tylko za 173.730 dynarów.

MONOPOL EKSPORTU OPIUM Z JUGOSŁAWJI.
W myśl rozporządzenia ministerstwa przemysłu i handlu przyznano uprzywilejowanemu towarzystwu dla eksportu owoców rolnych, monopol na wywóz opium.

ZE STOW. TECHNIKÓW.
W piątek, dnia 4-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102 p. im. Romuald Chmielewski z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „O głębokim fundamentowaniu“

MAGA MASZYNOWA
CODZIENNE SWIŻKA
Mąka macowa, Zacierki i Jeczno
SUCHARKI na wódr
KARLSBADSKICH
oraz wszelkie wyroby cukierne czyste
znana
CUKIERNIA N. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel. 144-82.
Ceny niższe.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
S. SZWAŁBOWA
Moniuszki 1 front II piętro
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery i zpeczających włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą
Przyjmuje e 10-2 i — 8

Do akt Nr. E. 3475 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielony Rynek Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakuba Frenkla i składających się z mebli i pałta z fokowym kołnierzem podszitym tchórzami, oszacowanych na sumę zł. 1.670.—
Łódź, dnia 24 lutego 1932 r.
Komornik: **St. DULKOWSKI**

Tłumaczenie
z jęz. obcych na jęz. polski i z polskiego na jęz. obce

Przepisywanie
na maszynach polskich i rosyjskich
Powielanie
cenników, cyrkularzy, ofert i t. p.
„IRENIT“
Piotrkowska 89, tel. 223-38.

Dr. med.
H. Słobodski
Spec. choroby OCZU
Piotrkowska 66, tel. 241-27
przyjmuje od 12-1 i od 3-4.30

Do akt Nr. 229 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 124, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Witolda Jeżewskiego i składających się z mebli i maszyny do pisania, oszacowanych na sumę zł. 800.—
Łódź, dnia 29 lutego 1932 r.
Komornik (—) **STEFAN ZAJKOWSKI**

DR. MED.
Józef Izykson
choroby uszu, nosa, gardła, wad wymowy i głosu
powrócił.
Przyjmuje od 12-2 i od 5-7.
Południowa 9. Tel. 210-75.

Dr. med.
Z. Rakowski
choroby uszu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuje
11-go Listopada 9
Tel. 127-81 od 12-2 i 5-7.
W Lecznicy Zgłorska 17 od 10-11 i 2-3

Dr. ROMAN BORNSTEIN
ord. w chor. wewnętrznych i nerw.
(spec. Przemiana materji)
TRAUGUTTA 9
od 6 i pół — 8-ej

Do akt Nr. 2023 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „W. Schweitzer“ i składających się z maszyny do krajanja papieru, oszacowanej na sumę zł. 800.—
Łódź, dnia 29 lutego 1932 r.
Komornik (—) **STEFAN ZAJKOWSKI**

Lek. Dent.
L. GECOWA
przyjmuje od 3-8 w.
w Lecznicy Piotrkowska 45

„Zjedn. Fabr. Żarówek“ — 8.460 zł., Kandem — 4.000 zł. Dlatego też poszkodowani wierzyciele wystąpili do sądu o osadzenie upadłego w areszcie dla dłużników, do czego jednak Sąd nie przychylił się, ograniczając się chwilowo oddaniem go pod dozór policji. Upadłego bronił jego pełn. adw. Rozenblatt, który dowodził, iż chwilowo, do czasu rozstrzygnięcia I-szej sprawy w Sądzie Apelacyjnym, niema podstaw do ogłoszenia upadłości Mauchowi.

Pełnomocnicy wierzycieli jednak do wdzili, iż wobec stwierdzenia przez świadków złośliwego zawieszenia wyplat przez Maucha, zaszyły nowe okoliczności, które pozwalają Sądowi na ogłoszenie upadłości niezwłocznie, nie czekając na rozstrzygnięcie jej przez Sąd Apelacyjny.

Widocznie Sąd przyzna ich wywodom słuszność, skoro przychylił się do ich żądania.

Wierzyciele przedstawili bilans przedsiębiorstwa upadłego Maucha na dzień 31 grudnia 1931 r. zamknięty sumą zł. 164.341.

Na rozprawie żądanie wierzycieli co do ogłoszenia upadłości poparł adw. Stefan Herman w imieniu firmy „Borkowski i T. Schmidt“.

Kuratorem upadłości został mianowany adw. Natan Grynberg, a Sędzią Komisarzem Sędzia Handlowy Jakób Minc.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 4 grudnia 1931 r. t. j. w momencie ogłoszenia przez Maucha podania do Sądu o odroczenia wyplat.

W sprawie upadłości Berka Wajnbłuma, właściciela sklepu kolonialnego przy ul. Brzezińskiej 2, ogłoszono w dniu 15 stycznia r. ub. na skutek żądania wierzycieli w imieniu których wystąpił adw. Alfred Cymerman, Sąd jednocześnie z ogłoszeniem upadłości postanowił zastosować przymus osobisty względem upadłego, a to wskutek oświadczenia wierzycieli i stwierdzenia przez świadków złośliwości w czynach upadłego.

Na skutek powyższej decyzji kurator masy adw. Czamański tegoż samego dnia osadził upadłego w areszcie dla dłużników.

Pierwsze podanie adw. Kitzmana, pełnom. upadłego o zwolnienie Wajnbłuma z aresztu zostało pozostawione bez uwzględnienia, wobec sprzeciwu pełn. wierzycieli, adw. Cymermana jednak na posiedzeniu w dniu onegdajszym Sąd uwzględnił powtórna prośbę o wydanie głętu upadłemu i zwolnił go z aresztu, oddając go pod dozór policji.

W sprawie niedawno ogłoszonej upadłości Zygmunta Lipińskiego, właściciela piekarni przy ul. Spornej 11, wierzyciel Hersz Ostrowiecki przez swego pełn. wystąpił do Sądu o dodatek ogłoszenie upadłości tegoż upadłego — Władysławowi Gryczyńskiemu, który wspólnie z Lipińskim miał prowadzić piekarnię, wystawiając weksle.

Sąd jednak odmówił żądaniu wierzyciela z braku dowodów niewypłacalności Gryczyńskiego oraz dowodów prowadzenia wspólnie z upadłym piekarni.

Sealenie podatku obr.

od artykułów monopolowych

(F) Opracowane przez ministerstwo skarbu rozporządzenie o scaleniu podatku obrotowego dla artykułów monopolowych przewiduje opłacanie podatku od tych artykułów przy wyjściu ich ze składów monopolów państwowych. Hurtownicy i detaliści zostaliby zwolnieni całkowicie od płacenia podatku obrotowego od tych artykułów. Wprowadzenie scalenia podatku obrotowego od artykułów monopolowych wyrugowałoby całkowicie nieuczciwą konkurencję uprawianą przez niesolidnych handlujących.

Ministerstwo skarbu oczekuje na opinie izb przemysłowo-handlowych, które otrzymały już tekst projektu tego rozporządzenia.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 1 marca, Loco 7,00, marzec 6,84, kwiecień 6,90, maj 6,97, czerwiec 7,05, lipiec 7,15, sierpień 7,21, wrzesień 7,27, październik 7,35, listopad 7,43, grudzień 7,52, styczeń 7,59
Nowy Orlean, 1 marca, Loco 6,79, marzec 6,84, maj 6,99, lipiec 7,14, październik 7,32, grudzień 7,50, styczeń 7,55
Liverpool, 1 marca, Loco 5,72, marzec 5,42, kwiecień 5,42, maj 5,42, czerwiec 5,43, lipiec 5,44, sierpień 5,45, wrzesień 5,46, październik 5,48, listopad 5,50, grudzień 5,53, styczeń 5,55, luty 5,57, marzec 5,60, kwiecień 5,61, maj 5,68.
Liverpool, 1 marca, Bawelna egipska, Loco 7,70, marzec 7,38, maj 7,54, lipiec 7,69, październik 7,93, listopad 8,00, grudzień 8,07, styczeń 8,12
Upper, 1 marca, Loco 6,70, marzec 6,53, lipiec 6,61, październik 6,82, listopad 6,84, grudzień 6,89, styczeń 6,92
Aleksandria, 1 marca, Sakkelaridis: marzec 13,82, maj 14,51, lipiec 14,85, listopad 15,59, styczeń 15,89, Ashmouni: kwiecień 11,83, czerwiec 11,94, sierpień 12,01, październik 12,33, grudzień 12,50.

Pielęgnarka
rutynowana przyjmująca dyżury i robi zastrzyki umiarkowane. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Lekcji
angielskiego
uczniela rutynowana nauczycielka **Janina Mandelitor**,
Południowa 24 m. 13.
tel. 164-02

W Pabjanicach
angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdża aca z Łodzi.
Łask, zgłoszenia: Pani D-równa Szecker, ul. Rocha 5 od 2-3 p.p.

Bronisława Trebaczówna
udziela lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie, oraz przyjmuje akompaniament na godzinny.
PIOTRKOWSKA 71, front, tel. 119-16

Wych. wawczy
ni inle igenna ze znajomością języka hebrajskiego, **poszukiwana** do 8-mo letniej dziewczynki. Złotnie się między godz. 2 a 4 po poł. Moniuszki Nr. 11, m. 15

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
 -ra med. Marii LEWINSONOWEJ
 ul. Śródmiejska 27, tel. 143-63
 (dawniej Cegielniana 6)
 Godz. przyj. dla pań i panów od 10-8.

Czynne są następujące działy:
 1. chor. skóry włosów
 2. Beaute
 3. Kuracji odmładzających.
 4. Masażu (ogólny i częściowy)
 5. Epilacji (elektrounajalacja elektroliza)
 6. Elektroterapii (diatermia d'Arsonwaliazacja, galwanofaradyzacja)
 7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłaki zniekształcenia, nowotwory i t. p.) Leczenie odmrożeń

pod kierunk. chirurga specjalisty ordynującego codz. od godz. 1-4.

SZKOŁA KOSMETYCZNA
 zatwierdzona przez władze państw.

OGŁOSZENIE.
 Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 16 lutego 1932 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Majorowi Cederbaumowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 13 lutego 1932 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Juliusza Schreera, 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Natana Grynberga, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) wyrok opatrzyć rygiorem tymczasowego wykonania, 7) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność Kurator masy upadłości
 adw. NATAN GRYNBERG,
 ul. Zachodnia 70, telef. 161-09.

Na zasadzie art. 476 i 477 powtórnie wzywam wierzycieli masy upadłości Majora Cederbauma, aby w dniu 9 marca 1932 r. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15, o godz. 12 w poł. w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz (—) JULIUSZ SCHREER,
 Sędzia Handlowy.

OGŁOSZENIE.
 Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Jan Fiał, Synowie, właśc. Bracia Asz” na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 16 marca 1932 r. o godz. 11 rano stawili się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, sala III, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarciu układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
 adwokat STEFAN CYGAŃSKI.

ZA WYROBIENIE mi stałej posady
 żoźnego lub innej dam maszynie do
 szycia. Zgłosić się Stodolniana 4 u do-
 zorczy od 9-5 pp.

Nauka i wychowanie
 UDZIELAM lekcji francuskiego i kon-
 wersacji. Telef. 120-46 od 2-4 pop.
 ANGIELSKIEGO i francuskiego udziela
 rutynowany pedagog, Piotrkowska 85,
 m. 16 prawa oficyna I w. II p. 3
 NIEMIECKI gruntony, gramatyka, li-
 teratura, konwersacja, korepetycja,
 przysposobienie do matury, handlowa
 korespondencja, Pomorska 22, front I
 p., m. 4, od 3-4 pp. 3

Rozmaite
 Drobne ogłoszenia w „Republice”
 są najlepszym i najtańszym środkiem
 zaktępnienia zainteresowanych stron,
 (to chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-
 lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub
 pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-
 chomość lub rzecz, 4) kupić cośkol-
 wiek okazymie, 5) dostać posadę, 6)
 wyszukać pracownika — niechaj po-
 da drobne ogłoszenie do „Republiki”.

WSPÓLNKA z dol. 1.500 poszukuje
 solidna fabryka trykotaży. Oferty do
 adm. „Korzystne” 3

DOBRE GOSPODYNIE — oszczędne
 Pani i Panowie zanieście natychmiast
 najwięcej zniszczone noże, widelce,
 łyżki, brzytwy, nożyczki, zyletki do
 wyostrzenia, odnowienia i posrebrze-
 nia — otrzymacie swoje przedmioty
 jak nowe za drobna opłata, Linkowska
 Piotrkowska 120. 6

LICYTACJA, Urząd Celný w Warsza-
 wie podaje do wiadomości, że w dniu
 14 marca 1932 o godzinie 12-tej w gm-
 achu Urzędu (ul. Inflancka) odbędzie się
 licytacja brylantów, a mianowicie: 7 szt.
 wagi 1.77 karata od ceny ogólnej 271
 zł., 167 szt. wagi 2.31 karata od ceny
 ogólnej 710 zł., 19 szt. wagi 5.26 karata
 od ceny ogólnej 1618 zł., 23 szt. wagi
 2.41 karata od ceny ogólnej 493 zł., 42
 szt. wagi 3.84 karata od ceny ogólnej
 1102. Bliższych informacji zasięgnąć
 można w Urzędzie Celnym. Naczelnik
 Urzędu (—) K. Tyszką. 1

PONIEWAŻ doszło do naszej wiado-
 mości, że znajdują się w obiegu weksle
 na sumę 15.000 złotych z podpisem
 nieboszczyka ojca naszego Hermanna
 Sieberta, prosimy o przedstawienie
 nam takowych w terminie 8 dni od da-
 ty ogłoszenia w Pawła Sieberta, ul.
 Juliusza Nr. 23 w celu sprawdzenia,
 czy weksle te uważamy za bezwalu-
 towę. 3

ZGINAŁ pies rasy wilczej i nakrapia-
 ny z obrozą, odprowadzić za wynagro-
 dzeniem ul. Gronszana 4, Matys Ja-
 nowski. 4-3

ZGUBIŁO jasną torebkę damską na
 Narutowicza z monogramem M. D. Ła-
 skawy znalazca zechce zwrócić za wy-
 nagrodzeniem Zaganikowa 34 parter. 3

WSPÓLNİK z kapitałem do przedsię-
 biorstwa handlowo - przemysłowego z
 wyrobioną od wielu lat klientelą. Of-
 erty sub „Poszukiwany” 3

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą
 Fabryka Filców Landau i Weile Spółka
 Akcyjna zawiadamia PP. Akcjonar-
 juszów, że dnia 2 kwietnia 1932 r. w
 lokalu Zarządu przy ul. Staro - Wól-
 czańskiej 5, w Łodzi, o godzinie 11-ej
 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgro-
 madzenie Akcjonariuszów, z następu-
 jącym porządkiem dziennym: 1) wy-
 bór przewodniczącego, 2) zatwierdze-
 nie sprawozdania Zarządu i Rady Nad-
 zorczej, bilansu oraz rachunku zysków
 i strat za 1931 r., 3) podział zysku, 4)
 kwitowanie władz Spółki z wykonania
 przez nie obowiązków, 5) wybory do
 Zarządu i Rady Nadzorczej, 6) upo-
 ważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek
 i ich zabezpieczenia na nieruchomościach
 Spółki, 7) wniosek o zmianie
 art. 36 i 41 Statutu. Treść projektowa-
 na: Art. 36 Członkowie Zarządu otrzy-
 mują za swoją działalność w Spółce
 wynagrodzenie w postaci stałej pensji
 oraz tantiemy. Wysokość pensji ustala
 corocznie Walne Zgromadzenie. Wysokość
 tantiemy unormowana jest § 46
 Statutu. Art. 41 Członkowie Rady Nad-
 zorczej otrzymują za swe czynności
 wynagrodzenie, którego wysokość usta-
 la corocznie Walne Zgromadzenie.

OGŁOSZENIE.
 Syndyk masy upadłości firmy „Józef
 Rajchenbach” w Łodzi podaje niniej-
 szem do wiadomości, iż ostatni termin
 zebrania wierzycieli w celu wybrania
 syndyka ostatecznego odbędzie się w
 obecności p. Sędziego Komisarza dnia
 25 marca 1932 r. o godz. 12 w Sądzie
 Okręgowym.

Syndyk tymczasowy
 NATAN WÓLKOWICZ,
 Łódź, Kilińskiego 79.

Pompy odśrodkowe
 systemu Odesse
 w wykonaniu oryginalnym o sławie światowej

Wyrób krajowy Bez trudniej przywozowych

dostarcza

Włocławek	tel. 17-47
Gdynia	tel. 27-49
Katowice	tel. 130-49
Kraków	tel. 141-83
Łódź	tel. 48-58
Lwów	tel. 77-85
Poznań	tel. 699-18
Warszawa	tel. 699-18

Przedstawicielstwo
 Lublin tel. 9-62, Wilno tel. 8-84

LODZKA GDAŃKA
 Adm. tel. 5-22, Gdańsk tel. 4-44

OGŁOSZENIE.
 Wasze zdrowie, Szczęście i powożenie ży-
 ciowe, Duże ofiary materialne
 zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwa-
 lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie
 wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

LECZNICA chorób oczu
 ze stałymi łózkami
D-ra Donchina
 ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

przyjmuje się chorých wymagających
 Przebywania w lecznicy (operacje
 t. c.), a także chorých przychodzą-
 cych od 9-1 i od 4-7.

Do akt Nr. 266 1932 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
 dzi, rewiru 13, zamieszkały w Łodzi,
 przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasada-
 dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w
 dniu 10 marca 1932 r. od godz. 10 rano
 w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 14,
 odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
 blicznego ruchomości, należących do
 firmy „Thiel Scheel” i składających się
 z jednego zespołu maszyn pończo-
 szniczych z 4 motorami firmy Szubert
 i Saicer oszacowanych na sumę zł.
 6.000.—
 Łódź, dnia 10 lutego 1932 r.
 Komornik: T. CHORZELSKI.

OGŁOSZENIE.
 Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy
 „Bechtold i Seiler” w Łodzi wzywa wierzycieli
 tej firmy, aby w terminie 40-tu dni od dnia
 niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub
 przez pełnomocników z dowodami, usprawie-
 dliwiającymi ich wierzycielności w kancelarii
 jego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 71 w Łodzi
 o godz. od 5 do 7 p. p. i oświadczyli z jakiego
 tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami upa-
 dłej firmy oraz aby złożyli w niego lub w kan-
 celarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgo-
 wego w Łodzi tytuły swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności odbędzie się w
 dniu 19-tego kwietnia 1932 r. o godz. 12-tej
 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale
 Handlowym przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5,
 pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
 F. MAZUROWSKI, adwokat.

Do akt Nr. 262 1932 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
 dzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi,
 przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art.
 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16
 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Ło-
 dzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 118, od-
 będzie się sprzedaż z przetargu publi-
 cznego ruchomości, należących do Cze-
 sława Wałkowskiego „Cafe Floryda”
 i składających się z 15 stolików żelaz-
 nych i szafy sklepowej, oszacowanych
 na sumę zł. 500.—
 Łódź, dnia 23 lutego 1932 r.
 Komornik (—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 355 1932 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
 dzi, rewiru 13, zamieszkały w Łodzi,
 przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasada-
 dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w
 dniu 11 marca 1932 r. od godz. 10 rano
 w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada
 Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetar-
 gu publicznego ruchomości, należą-
 cych do Hendlu Bude i składających się
 z mebli, oszacowanych na sumę
 zł. 650.—
 Łódź, dnia 19 lutego 1932 r.
 Komornik: T. CHORZELSKI.

SIATKI (filet) przyjmuję do roboty 15-go
 SIERPNIĄ 7, 3 piętro front po-
 gr. od tyśiąca Pracownia ręcznych fi-
 letów Kilińskiego 49. 23 od 2-5 pp.

PIANINO zagr. marki w bardzo do-
 brym stanie sprzedam Gdańska 112,
 dyńczo z używalnością kuchni do wy-
 najęcia. Nowo - Targowa 5, m. 10, od
 3-4 godz. 10-4-ej.

OKAZJINIE do sprzedania pokój sy-
 pialny (komplet). Adres w Admini-
 stracji.

DO SPRZEDANIA dębowy stółowy,
 lodownia, kryształ Obejrzeć można
 Cegielniana 37, m. 30 od 4-7-ej. 3

Do akt Nr. 397 1932 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
 dzi, rewiru 13, zamieszkały w Łodzi,
 przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasada-
 dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w
 dniu 11 marca 1932 r. od godz. 10 rano
 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 21, od-
 będzie się sprzedaż z przetargu publi-
 cznego ruchomości, należących do Iza-
 aka Bera i składających się z firanek
 etaminowych i tiulowych, oszacowa-
 nych na sumę zł. 560.—
 Łódź, dnia 23 lutego 1932 r.
 Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. E. 214 1932 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
 dzi, rewiru XVII, zamieszkały w Łodzi
 przy ul. Wólczajńskiej 140, na zasada-
 dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w
 dniu 11 marca 1932 r. od godz. 10 rano
 w Łodzi przy ul. Radwańskiej 32/34, od-
 będzie się sprzedaż z przetargu publi-
 cznego ruchomości, należących do E-
 dwarda Wettlera i składających się z
 2 foteli, oszacowanych na sumę zł. 400.—
 Łódź, dnia 8 lutego 1932 r.
 Komornik M. L. LIPPERT.

Lokale
 ZAMIANY mieszkań większych na
 mniejsze i odwrotnie uskutoczniona naj-
 szybciej i najkorzystniej w biurze „Lo-
 kum”, Piotrkowska 62, front II piętro,
 telefon 166-15.

MIESZKANIA 1-2-3-4-5 z wszelki-
 mi wygodami w centrum I, II piętro
 najszyciej i najkorzystniej poleca biu-
 ro „Lokum”, Piotrkowska 62, front II
 piętro, telefon 166-15.

POKÓJ umeblowany frontowy, tele-
 fon, do wynajęcia zaraz solidnemu pa-
 nu, Piotrkowska 83, front III piętro, m.
 10.

DUŻY frontowy, słoneczny pokój ume-
 blowany do oddania, Gdańska 37, m. 9,
 3 do 5.

3 POKOJE przedpokój kuchnia, służbo-
 wy, kąpielowy, dwa wejścia gaz, elek-
 tryczność, 2 pokoje przedpokój kuchnia
 gaz, elektryczność wygodny do wynaj-
 ęcia Zawadzka 9, Dozorca wskaże.

DUŻY pokój umeblowany z niekrepu-
 laczem wejściem, wszelkimi wygodami
 i z używaln. telefonu do oddania,
 Traugutta 12, m. 9.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem
 lub bez do wynajęcia, Sienkiewicza
 nr. 34, m. 4.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wy-
 godami z utrzymaniem lub bez do od-
 dania Południowa 28, m. 14.

OKAZJA sala fabryczna do wynajęcia
 wraz z używalnością maszyn do obró-
 bki, ki drzewa, robot budowlanych i me-
 blowych. Śródmiejski 54, Stolarska. 3

2 POKOJE z kuchnią i wygodami do
 oddania. Juliusza 26, m. 41. 3

POKÓIK skromny izolowany tano do
 wynajęcia. Aleja 1-go Maja Nr. 11,
 m. Nr. 3. 3

POKÓJE umeblowane od zł. 35.— wy-
 wazy i z klatki schodowej poleca Biu-
 rok „Alfa” Piotrkowska 79, tel. 217-16
 reneje. Oferty „I. W.”.

Posady
 BIURALISTKA-maszynistka poszukuje
 posady na cały dzień lub godzinny.
 Pierwszy miesiąc bezpłatnie. Oferty
 sub „Pracowita” do adm. Republiki. 12

OD 200 DO 500 złotych da młody słu-
 garz-montażer za wyrobienie jakiegokol-
 wiek posady. Oferty do Republiki „B.”

KOBIETA samotna do sprzątania
 szuka Pogotowie Krawieckie, Kier-
 zsza, Żeromskiego 91.

BIURALISTKA z dobrimi referencjami
 potrzebna. Zgłosić się Pomorska 35
 m. 12 między 3-4 po poł.

POTRZEBNY zdolny młody człowiek
 z kilku klas, wykształceniem, biegły
 piszący na maszynie. Oferty zgłaszać
 osobiście do Sekretariatu Teatru (Ce-
 gielniana 27) w godzinach od 11-3 pp.

ZASTĘPCÓW dobrze wprowadzonych
 w przedsiębiorstwach budowlanych,
 celem sprzedaży wyciągów budowlan-
 ych poszukuje się. Zgłoszenia do
 „Fabryka” do Biura ogłoszeń Stattera,
 Kraków. 3

WYKWALIFIKOWANA pielęgniarka z
 dobrimi referencjami do noworodka po-
 szukwana. Śródmiejska 21, m. 12 od
 12-2-ej. 3

NAUCZYCIELKA - wychowawczyni z
 kilkuletnią praktyką w szkole i w do-
 mach prywatnych przyjmie kondycję
 do ucznia-cy. (pomoc w nauce z fran-
 cuskiego i niemieckiego) Zgłoszenia do
 Republiki sub „Nauczycielka”. 3

POTRZEBNY fryzjer damski ul. Brze-
 zńska Nr. 26. 3

DO FILMOWYCH zdjęć potrzebni ope-
 ratory, zgł. się do firmy „Fotobram”
 Piotrkowska 134. 3

SZUKAM posady, pracowałem 10 lat
 w fabryce chustek i towarów szrajch-
 garnowych przy wydawaniu osnow
 wątku i jako magazynier przedczy cze-
 stotnikowej, na żądanie poważne refe-
 reneje. Oferty „I. W.”.

10.000 dolarów do oddania
 pod gwarancją hipoteczną. Zgłoszenia
 do administracji „Republiki” pod „Pier-
 wszorzędna gwarancja”.

Tanio w Otwocku
 na czas kryzysu
Pensjonat Julianów
 w Otwocku, ul. Żeromskiego 14
 (róg Konopnickiej) telefon 60.
 Po cca: Pokoje od zł. 2.50 dzien. obia-
 dy od zł. 2.—, całonocne utrzymanie
 od zł. 8.

Kupno i sprzedaż
 SAMOCHODY i motocykle używane,
 Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. ki
 Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28

WILK czystej rasy 11-miesięczny, tre-
 sowany posłuszny do sprzedania. No-
 wo-Targowa Nr. 20, m. 9 od 1-3 i od
 7-ej wiecz.

INTROLIGATORSKIE maszyny. Ver-
 goldepresse, oraz inne maszyny w do-
 brym stanie okazymie sprzedam. Ofer
 gody i z klatki schodowej poleca Biu-
 ro „Introligator”.

Zdroowiska
 „SRÓDBOROWIANKA”. Nowoczesny
 Zakład Wypoczynkowy Śródborowie.
 Najbardziej zdrowa okolica podwar-
 szawska. Komfort. Wygody. Pierwszo-
 rzędna kuchnia. Sporty zimowe. We-
 randowanie. Lekarz zakładowy Piek-
 tro - światłolecznictwo. Leczenie War-
 zawa. Podmiejska 1, Śródborów.
 Żruźliczo chorých zakłaj nie przy-
 jmie. 31

Zagubione dokum.
 ZGUBIŁO weksel, wystawca Antoni
 Głowacki zł. 50.— platny 15.11 zapro-
 testowany za Nr. Reperitorium 4437 Ło-
 3) nanecki, Przejazd 33.